



# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

## Codzienny konkurs premiowy „Głosu“

### CZYTELNICY!

Nie trzeba gromadzić kilkudziesięciu kuponów!  
**WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY** zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni. Już we wtorek dowiemy się, kto wygrał **KOMPLET GARNKÓW ALUMINIOWYCH**.  
 Jutro zamieścimy **KUPON NA PORCELANOWY SERWIS STOŁOWY NA 6 OSÓB**.

**KUPON PREMIOWY** z dnia 13. IX. 1947 r. **KOMPLET GARNKÓW ALUMINIOWYCH**

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
 Adres \_\_\_\_\_  
 Zakład pracy \_\_\_\_\_  
 Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu“, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

# Stal i żywność dla Niemców

**Ameryka daje 100 tysięcy ton stali i wyżywienie. - Dotychczas podarowano Niemcom żywności za 1 miliard dolarów**

**NOWY JORK PAP.** Podpisana ostatnio w Waszyngtonie umowa na temat organizacji produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry przynosi dwie główne zmiany:

- 1) Wobec utworzenia anglo-amerykańskiego nadzoru nad tą produkcją, Stany Zjednoczone uzyskują czynną, a praktycznie biorąc pierwszoplanową rolę w administracji Zagłębia Ruhry, która dotychczas była wyłączną domeną brytyjską.
- 2) Powierzenie bezpośredniego zarządu nad produkcją węgla w Zagłębiu Ruhry Niemcom, jako pierwszy wypadek tego rodzaju, jest zapoczątkowaniem charakterystycznej nowej polityki amerykańskiej w Niemczech.

Umowa przewiduje, że dwoma najważniejszymi elementami akcji dla podniesienia wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry jest: 1) zapewnienie górnikom odpowiedniej racji żywnościowych i 2. dostarczenie potrzebnej ilości stali dla zmodernizowania sprzętu górniczego.

Stany Zjednoczone podjęły się wykonania obu tych warunków, zobowiązując się do zapatrzenia Zagłębia Ruhry w 100 tysięcy ton stali i do zwiększenia o tyle importu żywności do Niemiec, by racje żywnościowe górników w Zagłębiu Ruhry osiągnęły minimum 1550 kalorii dziennie.

Sir William Strang, przewodniczący delegacji brytyjskiej, dał wyraźnie do zrozumienia, że Wielka Brytania nie przyjęła żadnych dodatkowych obciążeń finansowych i że cały

koszt zwiększenia importu żywności będzie poniesiony przez USA.

Najważniejszy problem Zagłębia Ruhry, tzn. decyzja o nacjonalizacji względnie pozostawieniu własności prywatnej, pozostał nierozwiązany.

Podsekretarz stanu ministerstwa wojny USA William Draper, do niedawna doradca ekonomiczny gen. Clay'a w Niemczech, kiedy brał udział w ostatnich fazach konferencji, oświadczył, że zawarta umowa wejdzie w życie w ciągu najbliższych 3 tygodni. Draper powiedział również, że konferencja nie dyskutowała propozycji Banku Międzynarodowego w sprawie udzielenia pożyczki na odbudowę Zagłębia Ruhry. Propozycja taka będzie rozważona jako plan długoterminowy, podczas gdy obec-

na umowa obejmuje tylko okres najbliższych 6 miesięcy tzn. do czasu wejścia w życie „planu Marshalla”. To oświadczenie Drapera wskazuje, że propozycja Banku Międzynarodowego będzie wzięta pod uwagę jako sposób finansowania odbudowy Zagłębia Ruhry w granicach planu Marshalla.

**NOWY JORK PAP.** — Prasa nowojorska zamieszcza korespondencję z Berlina, donoszącą, że opublikowano tam cyfry dotychczasowej pomocy USA i Wielkiej Brytanii dla Niemiec. Według tych cyfr, koszt żywności, wysłanej do Niemiec od końca wojny, wynosi około miliarda dolarów. Wysłano ogółem około 7 milionów ton żywności.



**Leon Jouhaux** przybywa do Polski

**WARSZAWA PAP.** — W dniu 14 bm. przybywa do Warszawy wiceprzewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych, sekretarz Generalnej Konfederacji Pracy we Francji i przewodniczący Rady Gospodarczej Francji **LEON JOUHAUX**. Leon Jouhaux zabawi w Polsce około 3 dni.

## Sojusz komunistów i socjalistów czeskich

**W Pradze została podpisana umowa o ścisłej współpracy obu partii**

**PRAGA PAP.** — W piątek, dnia 12 bm. opublikowany został w Pradze wspólny komunikat prezydium czechosłowackiej partii komunistycznej oraz prezydium czeskiej partii socjal - demokratycznej następującej treści:

„Dnia 11 września 1947 roku, przedstawiciele czechosłowackiej partii komunistycznej i czeskiej partii socjal - demokratycznej odbyli wspólną konferencję, na której omówili szereg ważnych zagadnień, jakie w ostatnich

czasach wywołały żywy odzew w sferach warstw ludu. Przedstawiciele obu partii doszli po dłuższych rokowaniach do wniosku, iż w interesie spokojnego rozwiązania wszystkich aktualnych problemów, w interesie zgodnego pokonania trudności, wywołanych tegoroczną posuchą oraz w interesie pomyslnego zakończenia wielkiego dzieła planu dwuletniego jest utrzymać i utrwalić współpracę wśród wszystkich warstw ludu pracującego.

Przedstawiciele obu partii zawarli umowę, w myśl której dążyć będą ze wszelką siłą do tego, aby rozwój stosunków politycznych w Czechosłowacji i współpraca w tonie frontu narodowego nie były niczym zakłócone, aby w atmosferze spokoju mogła być opracowana nowa konstytucja i aby powszechne wybory parlamentarne mogły się odbyć w przepisany terminie w przyszłym roku.

Na wspólnej konferencji przedstawiciele obu partii postanowili wydać odezwę do swoich członków wzywając ich do wytworzenia wśród narodu atmosfery zgodnej współpracy. Dążąc do ścisłej współpracy, jaka jest warunkiem likwidacji zamierzeń reakcji i która jest jedyną demokratyczną drogą do socjalizmu, (Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

## Gazy łzawiące zamiast chleba

**Starcia policji z demonstrującymi robotnikami we Francji**

**PARYŻ PAP.** — W Le Mans, na południowy zachód od Paryża, doszło wczoraj do starcia między policją a demonstrantami, protestującymi przeciwko polityce rządu w dziedzinie aprobowizacyjnej i kontroli cen. Policja zastosowała gazy łzawiące i używała hydrantów.

Szereg robotników odniosło poważne obrażenia. Policja interweniowała, gdy robotnicy, oblegający gmach prefektury, obalili metalowy parkan, usiłując wdrzeć się na dziedziniec.

**PARYŻ (obsł. wł.)** — Jak donosi agencja France Presse w całej Francji trwają strajki protestacyjne przeciwko polityce ekonomicznej rządu Ramadiera.

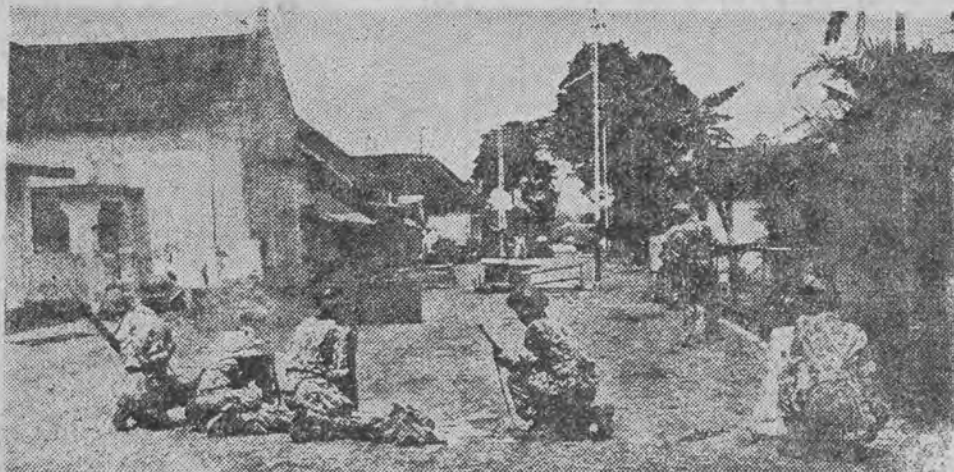
W Tuluzie miał miejsce jednogodzinny strajk generalny. 10 września na wezwanie CGT zastrajkowali robotnicy Brestu. Tego samego dnia przerwało pracę 1200 robotników Tuluzy. Na placu Teatralnym odbył się zorganizowany przez CGT wiec, w którym wzięły udział tysiące gospodyń domowych. Odbył się również szereg strajków ostrzegawczych w departamencie Garonny, Girondy, Pas de Calais i Biron. Okręg paryski prawdopodobnie w ciągu najbliższych dni stanie się ośrodkiem ruchu strajkowego.

Wczoraj członkowie rady generalnej departamentu Sekwany poparli żądania członków związków zawodowych.

W Lille ogłosili strajk robotnicy fabryki tkackiej Pole. W Roubaix strajkujący domagają się podwyżki płac. W Marsylii odbył się masowy wiec robotniczy, na którym przewod-

niczący rady związków zawodowych ostro krytykował politykę rządu i przedstawił postulaty robotników. Robotnicy oświadczyli prefektowi, że jeżeli w ciągu 48 godzin ich żądania nie zostaną spełnione to przyłączą się do ruchu strajkowego, organizowanego przez CGT.

## Zażarte walki w Indonezji



Jak donosi indonezyjska agencja prasowa na terenach zajętych przez Holendrów wzmagają się walki oddziałów partyzanckich z okupantem. Na ilustracji — walki uliczne w Malang — które już było dwa razy w rękach Holendrów.

### Dziś otwarcie Igrzysk ZWM!

**W godzinach od 8 do 14** odbywają się eliminacje w piłce nożnej, lekkiejatletyce, grach sportowych i boksie.  
**Godzina 15.30** Wielka defilada sportowa.  
**Lista nagród** wciąż powiększa się.  
 Szczegóły na stronie 8-ej



# Polityka U. S. A. skazana na bankructwo

Henry Wallace ostro krytykuje poczynania Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej

NOWY JORK PAP. — B. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace wygłosił w Madison Square Garden przemówienie, w którym ostro skrytykował politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych. Wallace przemawiał na zebraniu towarzystwa „Postępowych Obywateli Stanów Zjednoczonych”. Przypomniał on że rok temu w tym samym miejscu wygłosił przemówienie, którego następstwem było ustąpienie jego ze stanowiska ministra handlu, chociaż tekst przemówienia uzgodniony został z prezydentem Trumanem.

„Od tego czasu — oświadczył Wallace — nie zrobiono niestety nic, żeby osiągnąć porozumienie ze Związkiem Radzieckim. Wszędzie Stany Zjednoczone prowadzą politykę skazaną na bankructwo, zarówno w Wielkiej Brytanii, w Grecji jak i w Turcji.

Wallace zaatakował Hoovera, który dąży do odbudowy przemysłu niemieckiego, co jest sprzeczne z układem pozdanijskim. W sprawie Zagłębia Ruhry Wallace oświadczył, że „nie wolno oddać serca przemysłowego Europy zachodniej w ręce tych, którzy użyją tego potencjału przemysłowego przeciwko narodom europejskim”. „Synowie tych narodów, dodał Wallace — nie padli na polu walki po to, żeby ratować przemysł niemiecki”.

Omawiając politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych Wallace stwierdził, że polityka ta „broni zasad reakcyjnych a nie wolności”. „Wątpię, — powiedział Wallace — żeby prezydent Truman zdawał sobie całkowicie sprawę z niebezpiecznej drogi, na którą zaprowadził kraj”.

Wallace podkreślił, że Stany Zjednoczone nie mogą zignorować walki, którą prowadzi naród indonezyjski o swoją wolność, nie mogą też przejść do porządku dziennego nad dążeniami narodu chińskiego do wolności.

Tymczasem rząd amerykański popiera w Chinach rządy dyktatorskie. Także

## Proces Maniu

rozpocznie się w październiku

EUKARESZT PAP. Dzienniki bukareszteńskie donoszą, że w przyszłym miesiącu rozpocznie się rozprawa sądowa przeciwko przewodniczącemu opozycji partii chłopskiej Maniu. Maniu stanie przed sądem wraz z 26 członkami swej partii.

## Ołbrzymi pożar w Czechosłowacji

PRAGA PAP. W miejscowości Batelov (Morawy) wybuchł w tych dniach w państwowych zakładach przedziałniczych Lineta ołbrzymi pożar, który wkrótce strawił cały obiekt fabryczny wraz ze składami surowego lnu. Pastwą pożaru padło 3 tysiące kwintali lnu oraz wszystkie maszyny. Szkody wynoszą kilka milionów koron.

problem Palestyny nie może pozostać dla Stanów Zjednoczonych sprawą obojętną. Kończąc swe przemówienie, Wallace zaznaczył, że pod pretekstem „walki przeciwko komunizmowi” międzynarodowe koła reakcyjne walczą przeciwko

wszelkim dążeniom pokojowym. Jednakże idea nie może być zdławiona za pomocą dekretów. Nie należy zapominać że psychowa wojna jest główną bronią propagandową reakcyjnego kapitalizmu na świecie.

# Grecja nie uzna protektoratu

ani rządu narzuconego przez Stany Zjednoczone

MOSKWA (obst. wł.) — Tak donoszą z Aten Komitet Wykonawczy greckiej partii socjalistycznej ELD opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, iż utworzenie pod naciskiem amerykańskim rządu Sophulisa nie przyczyni się do uspokojenia wewnątrz kraju. Oświadczenie stwierdza, iż partia liberalna skapitu-

lowała przed populistami, lecz naród i partie lewicowe nie dadzą się wciągnąć do tego spisku. Wszelkie kombinacje ignorujące istnienie lewicowego obozu demokratycznego są skazane na niepowodzenie.

Jednocześnie donoszą, iż partia lewicowa liberałów również wydała oświad-

czenie, stwierdzające, iż Sophulis przyłączył się do polityki Tsaldarisa, którą sam nazwał polityką bankrutów. Istotnym celem rządu Sophulisa — podkreśla dalej oświadczenie — jest zniszczenie obozu lewicowego.

Dopóki więzienia są przepelnione, dopóki w dalszym ciągu istnieją obozy koncentracyjne na wzór obozu w Dachau, dopóki armia żandarmerii i policja są bałwanami reakcji greckiej — kończy oświadczenie — naród nie da wiary golostowym deklaracjom rządu.

MOSKWA PAP. — Agencja TASS donosi z Aten, że rozpoczęła się tam rozprawa sądowa przeciwko generalnemu sekretarzowi EAM Partsalidesowi i 2-om członkom centralnego komitetu EAM — Gavrilidisowi i Kirkosowi oraz wydawcy dziennika „Elefteri Ellada”. Władze oskarżyły przywódców EAM o spisek antypaństwowy na podstawie oskarżeń sfałszowanych przez osławionego ministra Zervasa.

# Polacy z Niemiec do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA (PAP) — Prezydent Rzeczypospolitej Ob. Bierut otrzymał od Związku Polaków w Niemczech z siedzibą w Bochum, rezolucję, jaką zapadła w dniu 10 sierpnia r. w Herne (Westfalia) na zebraniu mężów zaufania 99 gromad tego związku.

Zebrani na konferencji mężowie zaufania przesyłają Prezydentowi R.P. wyrazy szacunku i poważania oraz zapew-

niają, że trwać będą wiernie przy sztandarze narodowo-polskim i wierze ojców.

W dalszym ciągu rezolucji czytamy: Z podziwem i uznaniem patrzymy na odbudowującą się Ojczyznę naszą. Z utęsknieniem czekamy na powrót nasz do Macierzy — chcemy pracować nie dla obcych, lecz razem z braćmi naszymi — dla wspólnej Matki naszej Ojczyzny.

# Nowe dekrety

ogłoszono w Dzienniku Ustaw

WARSZAWA PAP. Prezydent Rzeczypospolitej zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw R. P. następujących dekretów: o wycofaniu z obiegu niemieckiego bilonu metalowego, o przejściu na własność państwa pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR, o zmianie rozporządzenia prezydenta R. P. z dn. 24 października 1934 r. o Komunalnych Kasach Oszczędności, o zakresie działania urzędu Ministra Leśnictwa, o upaństwowieniu in-

stytutu biologii doświadczalnej im. Nenckiego, o uchyleniu Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 15 lipca 1927 r. w sprawie wymiarów ceł przy budowie, o utworzeniu Państwowego Instytutu Naukowego leczniczych surowców roślinnych, o uregulowaniu położenia prawnego kościołów ewangelicko-reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej, kościoła mariawickiego i kościoła staro-katolickiego, o organizacji i zakresie działania władz administracji morskiej.

W rolach głównych:  
A. KONSOWSKI  
N. MATENIKOWA  
N. MASALSKI

Muzyka:  
W. PUSZKOW  
S. PROKOFIEW

Produkcja: SOJUZIETFILM  
Eksploatacja: FILM POLSKI

KINO „POLONIA”, Piłkowska 67  
Pocz. seansów w dni powszednie: 16, 19, 30, 21  
w niedziele i święta: 13, 30, 16, 18, 30, 21.

DZIS PREMIERA!  
Nowy film radziecki z życia sławnego poety

## LERMONTOW

Reżyser: A. HENDELSTEIN

Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od wtorku 16 września

## Sojusz komunistów i socjalistów czeskich

(Dokończenie ze strony 1-sj)  
obie partie — czechosłowacka partia komunistyczna i czeska partia socjal - demokratyczna dążyć będą do tego, aby w ramach frontu narodowego powstał ponownie blok socjalistyczny w najszerszym tego słowa znaczeniu”.

Powyzszy komunikat podpisał: w imieniu czechosłowackiej partii komunistycznej premier Gottwald, minister informacji — Wacław Kopecky oraz sekretarz generalny partii — poseł Slansky.

W imieniu czeskiej partii socjal - demokratycznej: wicepremier Fierlinger, wiceprzewodniczący parlamentu Tymes i sekretarz generalny partii poseł Vilin.

PRAGA PAP. Cała prasa czechosłowacka za mieszczą na czołowych miejscach tekst wspólnego komunikatu, wydanego przez obie główne partie czechosłowackie o współpracy.

Dziennik „Rude Pravo” podkreśla znaczenie tej umowy, stwierdzając, iż jest ona nie tylko wielkim krokiem w kierunku utrwalenia fundamentów frontu narodowego, ale zdecydowana odpowiedź na wywołaną i antypaństwową działalność krajowej i zagranicznej reakcji, która usiłuje rozbić jedność ludu pracującego w Czechosłowacji.

Centralny organ partii socjal-demokratycznej „Pravo Lidu”, nazywa umowę z komunistami wielkim czynnem, który zapewni ma Czechosłowacji spokojny rozwój w jej życiu politycznym.



— Kto jesteście? — powtórzył Australijczyk. Przypatrywał im się uważnie. Zdziwienie jego było uzasadnione. Zobaczył brudne bandaże na głowie Quella. Jego czarna twarz, fantastyczne łacmiany, nie przypominające munduru. Spojrzył na dziewczynę, uśmiechniętą i ładną, lecz ubraną w brudną żółtą sukienkę. Popatrzył na przydeptane pantofle bez obcasów. Zobaczył dwóch podejrzanie wyglądających Greków, z których jeden miał karabin. Wtedy wzrok jego zatrzymał się na Tap... a raczej na jego dziwnym pół greckim, pół angielskim zabrudzonym i mocno zniszczonym mundurze.

— Strasznie jesteście ucieszeni, że spotkaliśmy tu właśnie pana. — zwrócił się do Australijczyka Tap.

— Jesteśmy z Janiny — dodał do tych słów Quell

Australijczyk patrzył na nich nienamię. — Jesteśmy Anglikami — powiedział Quell i wskazał na znoszona oznake lotnika brytyjskiego, którą miał przyczepioną na kurtce.

— A reszta?

— Grecy. Gwarantuję za nich. Dziewczyna to pielęgniarzka, pojechała z nami.

— Proszę pokazać dokumenty — rzekł Australijczyk.

Mówiąc wyraźnym akcentem australijskim Quellowi od razu przypomniał Wana, Wyjął z kieszeni szczytki zwilgotniałych, cudem ocalałych dokumentów, z których najważniejszą była przepustka wydana przez Sztab Dowództwa Brytyjskich Wojsk w Grecji. Tap również pokazał swoją przepustkę. Helena wyciągnęła jakieś greckie zaświadczenie. Grecy pokazali swoje żołnierskie książeczki.

— Może być pewni! Wszystko w

porządku — powiedział Quell. — Wracamy z Janiny. Kolega i ja — jesteśmy z 80-ej eskadry lotniczej. Samolot mój został stracony, a kolega leżał w szpitalu. Cudem udało się nam dostać auto, ale za braku benzyny. Co, słychać u was?

— Zdaje się, że rzeczywiście wszystko małe w porządku — odpowiedział Australijczyk, przeglądając dokumenty. Spojrzył jeszcze raz na czarną obrobnę i zmasakrowaną twarz Quella. — Pytacie — co słychać u nas? U nas — gorąco! — dodał znacząco.

— Czy trafimy do Aten?

— Czasem wysyłamy tam ciężarówkę. Ale coraz rzadziej.

— Jak stoja sprawy? — zapytał Quell.

— Gorzej niż pod psem. Bombardują nas co dzień.

— Ale w ogóle co słychać? Przecież nie nie wiemy?

— W ogóle? Żle. Absolutnie nie nie słyszeliście?

— Nic.

— Opuściliśmy Florine. Potem Elason. Sam diabeł wie, co tam się działo. Bombardowali nas piekielnie. Nie mogliśmy nic zrobić. Nie mieliśmy ani jednego samolotu. Chłopczy trzymali się jak mogli. Ale — trudno...

— Cóż teraz będzie?

— Przypuszczam, że cofniemy się w góry. Otrzymałem rozkaz powrotu do Farsali. Saperzy mają zerwać ten most, jak tylko przejdzie auto łączności. Niem

cy są w pobliżu. Załedwie dwa - trzy kilometry stąd. Słyszycie strzelanie?

— Kiedy ma przejść to auto?

— Każdej chwili. Słyszycie? Znow tu leca — powiedział Australijczyk.

Istotnie dał się słyszeć warkot zbliżających się samolotów.

— Latają, tak przez cały dzień. Najlepiej zrobicie schodząc z mostu.

Zeszli z mostu na pole. Australijczyk szedł za nimi. Quell spojżył na niego. Samoloty już ukazały się na horyzoncie.

— Miejmy nadzieję, że uda się wyskoczyć z tej pułapki. — powiedział Tap Quellowi.

— Czasu mamy niewiele — rzekł Australijczyk. — Jeżeli nasze auto nie wróci, to znaczy, że Niemcy lada chwila ukażą się na szosie. Dlatego właśnie tak intensywnie bombardują Larisse.

— Samoloty zawróciły w kierunku miasta. Bombowcom towarzyszyły nieliczne pościgowce. Widać było, że nie spodziewali się spotkania większego oporu. W nierównym szyku samoloty krały nad miastem, zrzucając serie bomb. Było słychać wybuchy i widać kłęby czarnego dymu.

— Bombardują lotnisko — zauważył Australijczyk. — Zdaje się, że trafiają. Na lotnisku znajdowały się nasze pościgowce.

— Pójdziemy właśnie tam. — powiedział Tap



Upiory hitleryzmu pokutują w Holandii

Sprawcy wojny zaborczej i gwałtów w Indonezji

Kollaboracjoniści na wybitnych stanowiskach w państwie

Holandia od kilku miesięcy jest na ustach całego świata. Ten stosunkowo mały kraj, do roku 1942 panujący nad rozległym imperium kolonialnym, rozpoczął krwawą wojnę przeciwko wczorajszym swym obywatelom na Suมาตรา i Jawie.

Rozpatrzmy nieco wewnętrzne sprawy Holandii. Mają one ścisły związek z nastawieniem tego kraju na zewnątrz. Budżet wojskowy powojennej Holandii jest jak na tak mały kraj ogromny. Każdy robotnik i każdy pracownik holenderski na własnej kieszeni odczuwa to, przy potrącaniach z wypłaty tygodniowej lub miesięcznej. Każdy również rozumie, że szybkie wyczerpanie się dolarowej pożyczki jaką Holandia otrzymała po wojnie, tłumaczy się przede wszystkim wydatkami na pogotowie wojenne w Indonezji. Mimo to głosy ostrzegawcze były nieliczne; bowiem, w gabinecie zasiadali przedstawiciele lawirującej partii pracy i oni, właśnie, uspakajali opinie.

W ostatnich, jednak, miesiącach coraz silniej rozbrzmiewają głosy przeciwko utrzymywaniu tak wielkiej armii na stopie wojennej (przeszło 125 tysięcy ludzi pod bronią).

W lonie rządu holenderskiego, w związku z przygotowaniem wojennymi, od pewnego czasu dojrzewał kryzys wewnętrzny - polityczny.

Wybuchł on też wśród zasiadających w rządzie członków partii pracy.

Na skutek wojny w Indonezji, kilku wybitnych członków tego stronnictwa wystąpiło z partii, a kilku innych złożyło mandaty poselskie. Jednocześnie, ukazały się oświadczenia kilku odważnych i ideologicznie uczciwych socjalistów, którzy publicznie zgłosili wystąpienie z partii pracy dlatego, że podeptano podstawową zasadę socjalizmu: nieulekanie się do przymusu wojny... W wewnętrznym życiu Holandii w dalszym ciągu trwa — ukryta do pewnego stopnia, lecz zaciekle walczą imperialistów holenderskich z klasą robotniczą oraz wszystkimi elementami postępowymi narządu.

Przyjrzymy się zbliska z kogo władciwie składa się imperialistyczny element rządów holenderskich. Niemal na kilka dni przed wojną w Indonezji, z ambon wszystkich kościołów Holandii ogłoszono publiczne przyznanie się do winy ze strony 25 wybitnych b. nazistów holenderskich czyli t. zw. kollaboracjonistów. Ci, niewątpliwie zdracy własnego narodu w swoim przyznaniu uznali dotychczasowe swe „credo” polityczne za błędne...

Do tego charakterystycznego „oświadczenia” dołączone zostały niemniej ciekawe „motywy”. W tych „motywach” znajdujemy następujące ustępy: „Wiemy, że w naszych szeregach znajdują się elementy przestępcze i rekiny wojenne. Jednak, prosimy nie utożsamiać ich z nami. Cóż kazalo nam przebywać w szeregach nacjonal - socjalistycznych? Jedynie tylko przekonanie, że w ten sposób służymy Holandii i jej interesom. Przypuszczaliśmy, iż pokonanie Niemców równoznaczne jest z nieuchronnym chaosem w Europie, co w konsekwencji spowoduje upadek naszej ojczyzny. Spodziewaliśmy się przez nasz wysiłek zachować szanse odbudowy Holandii po tej wojnie”.

Jeżeli samo „oświadczenie” mogło nasunąć pewne wątpliwości, to „motywy” stawiają całe zagadnienie w płaszczyźnie dostatecznej jasnej, żeby wykluczyć wszelkie złudzenia. Najciekawsze jest, że z pośród byłych kollaboracjonistów, którzy podpisali powyższe „oświadczenie”, według informacji socjalistycznej prasy holenderskiej, cały szereg osób znajduje się już na wybitnych i kierowniczych stanowiskach w armii i rządzie.

Między innymi, wśród tych byłych holenderskich hitlerowców figuruje również nazwisko pułkownika van Deema, który, jak donosi prasa, jest dzisiaj jednym z kierowników „akcji” w Indonezji.

Powyższe informacje rzucają charakterystyczne światło na wewnętrzną sytuację w Holandii i, poniekąd, tłumaczą krwawe wypadki w Indonezji.

Pow.

Co usłyszymy przez radio

12,06 Wiadom. połudn.; 12,10 Przegląd prasy stołecznej; 12,15 Pieśni F. Rybickiego; 12,30 Audycja dla wsi, 12,40 (L) Recital fortepianowy 13,00 „Z mikrofonem po kraju”; 13,10 „Popularna muzyka operowa”; 14,00 (L) Kronika i komunikaty; 14,05 (L) Lehar — Wiazanka melodii z op. lki „Kraina Uśmiechu” (płyty); 14,15 (L) Ciocia Julia i Wujek Adam; 14,30 Przerwa; 15,00 Muzyka taneczna z płyt; 15,20 Audycja dla dzieci; 15,40 Muzyka z płyt, 16,00 Dziennik; 16,20 Arie operowe; 16,40 Skrzynka techniczna; 16,50 Pog. gospodarcza; 17,00 „Przy sobocie po robocie”; 18,30 (L) Koncert żyweń (cz. I) 19,00 „Tu mówi Śląsk”; 19,15 „Nowe książki” — felieton; 19,30 Mozart — kwartet smyczkowy Nr 13; 20,00 „Z życia kulturalnego”; 20,05 „Kobieta w świecie”; 20,10 „Odkrycia w Strzelnie” — pog.; 20,25 „Muzyka Radziecka” — aud. śl.-muz.; 21,00 1) Dziennik, 2) „Sprawy i ludzie” — felieton; 21,30 Muzyka taneczna z płyt; 21,45 Słuchowisko pt. „Znak”; 22,10 Wiadomości sportowe; 22,15 Koncert Orkiestry Tanecznej; 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika; 23,20 (L) Koncert żyweń (cz. II);

Wzrost produkcji wzmacnia dobrobyt mas

Współzawodnictwo żywotnym współczynnikiem poprawy bytu klasy pracującej

Rozmowa z sekretarzem ds. spraw przemysłowych KW PPR w Katowicach tow. inż. Rogowskim

— Ruch rekordzistów pracy wśród śląskich górników powstał spontanicznie i w kilku punktach naraz.

OSWIADCZENIE PIERWSZEGO REKORDZISTY

W rozmowie ze mną, jeden z czołowych i pierwszych naszych rekordzistów-górników — tow. Pstrowski zaznaczył, że rekordy jego nie wymagają specjalnego wysiłku mięśni, a polegają głównie na usystematyzowaniu pracy całego zespołu i odpowiedzialnym przygotowaniu przyrzędów pracy.

Ruch ten zatacza coraz szersze kręgi, bowiem robotnicy przekonali się podczas wyplat, że zwiększona wydajność przynosi im większe zarobki. Jednocześnie przekonano się, iż kierownictwu bynajmniej nie chodzi o podwyższenie norm przez współzawodnictwo.

KONKRETNE FAKTY I LICZBY

Obecnie mamy rekordzistów, wyrabiających stale od 150-ciu do 200-u procent normy. Powyżej 200-u procent wykonali w Bytomskim Zjednoczeniu P. W. górnicy Maj W. z kopalni „Łagiewnice” oraz Jan Tyczka z kopalni „Bytom”. W Zjednoczeniu Rudzkim 200 procent wykonał ob. Macha z kopalni „Paweł” i wielu innych.

Należy podkreślić, iż współzawodnictwo rozwija się nie tylko między rębaczami i ich brygadami, ale również i między kopalniami, a ostatnio pomiędzy poszczególnymi Zjednoczeniami Węglowymi. Na pierwszy plan wysuwa się współzawodnictwo między Centralnym Zarządem Zjednoczenia Przemysłu Węglowego a Centralnym Zarządem Przemysłu Włókienniczego. W danej chwili zastanawiamy się nad możliwością uzupełnienia współzawodnictwa w pośrednim ogniwie, jakie stanowi oddział kopalniany.



Tow. Inż. Rogowski

III Sekretarz ds. spraw przemysłowych KW PPR w Katowicach, inż. tow. Jan Rogowski scharakteryzował bieżące zasadnicze wytyczne na froncie pracy górniczej oraz w innych gałęziach przemysłu na Śląsku w następujący sposób:

AKCJA WSPÓLZAWODNICZWA W INNYCH GAŁĘZIACH PRZEMYSŁU

W przemyśle hutniczym w większości hut mamy współzawodnictwo i ruch rekordzistów. Dowodem powyższego może służyć huta p. n. „Florian”, gdzie na czoło rekordzistów wysuwają się mistrzowie — A. Mendel oraz J. Hanusik, dający ponad normę 175 procent. Współzawodnictwo w hutach odbywa się również między zespołami. W sierpniu we „Florianie” na czoło wysunął się zespół Hanusika, osiągając 141 procent.

Powaznie mijając w ruchu rekordzistów oraz na polu współzawodnictwa zajmuje słynna huta „Pokój”. Jest to, jak wiadomo, największa huta w kraju. Pracuje tam 10 tysięcy ludzi. Brygada mistrza Jana Czecha osiągnęła najlepszy wynik — 134 procent.

Pierwszego sierpnia br. załoga huty p. n. „Florian” wezwała załogę hut „Pokój” i „Kościuszko” na odcinku produkcji stali.

„TWA PRACA, JAK RAKIETA — DLA INNYCH — PODNIĘTA”

Hasło to jest wypisane na dużej tablicy, umieszczonej na frontonie fabryki papieru w Kluczkach. Cała ta tablica świadczy o pomysłowości robotników w zakresie walki o lepsze wyniki pracy. Mamy tam 8 kolumn, wyszczególniających w ciekwej, dowcipnej formie leniwych, gadulskich oraz najsłabszych robotników, pracujących w tempie, samolotu lub rakiety.

Uznanie dla pracy

Krzyże Zasługi na piersiach robotników



„UBIAK JÓZEF — kier. fabryki odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

Naród polski, a w pierwszym rzędzie szerokie rzesze robotnicze oceniają i rozumieją, że praca jest główną dźwignią naszego rozwoju i pomyślnego jutra. Tym, którzy wyteżoną swą pracą przodują, państwo i i społeczeństwo



Malowska Eugenia odzn. brąz. Krz. Zasł.

czeństwo umieją być wdzięczne, a przyznawane licznym robotnikom i robotnicom odznaczenia są podniosłym symbolem tego uznania i tej wdzięczności. Ostatnio szereg robotnic i robotników



Kubicka Maria odzn. brąz. Krz. Zasł. Konopa Maria odzn. brąz. Krz. Zasł. Ołgara Władysława odzn. brąz. Krz. Zasł.

Państw. Z. Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 6, ul. Katna 20—22, odznaczonych zostało za swą wieloletnią pracę i wzorowe wypełnianie obowiązków Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.



Rapęga Czesław odzn. brąz. Krz. Zasł. Bakos Józef odzn. srebr. Krz. Zasł.

Śladem NASZYCH ARTYKUŁÓW

Czy tej sprawy nie można załatwić?

Jak się dowiadujemy, 15 września t.r. rozpoczną się egzaminy maturalne dla eksternów, do których to egzaminów przystąpi w Łodzi kilkaset osób.

W związku z tym przyszli maturzyści mają poważne kłopoty. Chcieliby oni mianowicie po złożeniu egzaminów dojrzałości bez niepotrzebnej straty драгоценnego czasu wstąpić natychmiast na Uniwersytet. Zamierzenia ich

rozbiłają się jednak o to, że zapisy na Uniwersytet trwają tylko do 1 września. Młodzie ludzkie narodziłoby więc nie ze swojej winy na to, że przepadł by im niepotrzebnie cały rok studiów.

Uniwersytet sprawę tę traktuje jak dotychczas rygorystycznie, nie chce zgodzić się na powtórzenie po 2 tygodniach zapisów na nowe.

INTERPELACJE

Zbędna biurokracja

Nie tak dawno, gdy składano się podanie do Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Łodzi, opłata za podanie pobierana była w okienku.

Obecnie procedura ta jest bardziej skomplikowana, a mianowicie:

Człowiek procy zwalnia się z fabryki lub z biura, aby złożyć podanie. Zdoje się, że to czynność prosta, a jednak okazuje się inaczej:

Po kilkunastominutowym stanie przy okienku w OUL, dowiaduje się, że należy z otrzymanym blankietem iść do Urzędu Pocztowego, aby tam wpłacić 50 zł, i następnie cały jańuch straty cennego czasu na zbędne:

- 1) chodzenie na pocztę, 2) stanie tam w kolejce, 3) zajmowanie czasu urzędnikom na pocztę, 4) powtórne wyczekiwanie w kolejce OUL.

Nie wiem, jakie względy kierowały Dyrekcją OUL, że zmieniła dotychczasowy system relatywiania, ale, moim zdaniem, takie biurokratyczne pomysły utrudniają życie ludności przez zabieranie jej czasu, narazając przytym Państwo na straty gospodarcze. RD.

Przepis przepisem. Uniwersytet na bez wątpienia swoją rację. Ale druga racja, równie niewątpliwa, ma kilkudziesięciu młodych ludzi, którzy nie mogą i nie mają czasu czekać. Czekali już przez 8 lat wojny, nie znają wali dwóch lat pokoju, wszyscy bowiem z nich jednocześnie pracowali i uczyli się. Nie możemy ich teraz krzywdzić zbyty rygorystycznie nie pojętymi przepisami. Lepiej je bowiem nagiąć do potrzeb chwili, niż dawać powód do niepotrzebnego rozgorzyczenia.

Znając dobrą wolę Kierownictwa Uniwersytetu Łódzkiego nie wątpimy, że podzieli ono nasze zdanie i umożliwi kilkudziesięciu maturzystom studia, na które tak niecierpliwie czekają.



# TRYBUNA ZWM MŁODYCH

## Rozpoczynają się igrzyska sportowe Z. W. M.

Boiska łódzkie staną się dziś świadkiem nowej masowej imprezy. ZWM-owcy Łodzi i województwa walczyć będą z sobą o prymat w sporcie. Jest to pierwsza impreza tego rodzaju, urządzona przez nas.

Robimy ją po to, by pokazać społeczeństwu Łodzi, że ZWM-owcy z fabryk potrafią nie tylko pracować na 6 krosnach, osiągając wysokie normy produkcyjne, ale i zdobywać zwycięstwa na bieżni. Robimy ją po to, by pokazać, że młodzi chłopcy potrafią nie tylko tworzyć brygady żniwne, ale i osiągać sukcesy na boisku. Impreza nasza musi stać się imprezą masową, propagującą sport wśród szerokiego mas młodzieży. Musimy pokazać dziś siłę i prężność naszej organizacji. Dlatego dziś na stadionie walczyć będzie ze sobą w szlachetnej rywalizacji ponad 1000 ZWM-owców i dlatego w dzisiejszej defiladzie i jutro na trybunach boisk nie powinno braknąć ani jednego ZWM-owca.

Igrzyska te muszą stać się głębokim przeżyciem każdego członka ZWM łódzkiego. Hasło usportowienia mas musi być podchwytne przez całą naszą organizację. Pokażemy, że umiemy wyzyskać i sport, jako jedną z młodzieżowych form pracy.

Rozpoczynają się 1-sze Igrzyska Sportowe ZWM Łodzi i województwa.

Zawodnicy na start!

J. F.

## Na drodze do jedności

# Wielki krok naprzód

## Umowa między OMTUR a ZWM zatwierdzona

W dniu 4 bm. został uczyniony wielki krok naprzód na drodze do zacieśnienia współpracy między OMTUR i ZWM. Naczelne władze obu organizacji, a więc: Rada Naczelna OMTUR i Plenum ZG ZWM zatwierdziły umowę podpisaną uprzednio przez przewodniczących obu organizacji kol. Lucjana Motykę i kol. Aleksandra Kowalskiego.

Umowa po zanalizowaniu wielkich reform, jakie zaszły obecnie w Polsce, stwierdza: „Te rewolucyjne przemiany otworzyły przed młodzieżą polską szeroką drogę do lepszej przyszłości. Nie jesteśmy już pokoleniem ludzi zbędnych — każdy z nas ma możliwość twórczej pracy dla Państwa Ludowego, dla społeczeństwa. Coraz więcej synów robotniczych i chłopskich przy warsztatach pracy i na ławach szkolnych osiąga społeczny awans. W praktyce realizuje młode pokolenie swe prawo do korzystania ze zdobyczy wiedzy i kultury, do odpoczynku, zdrowia i wszechstronnego rozwoju.

Masy młodzieży coraz szerzej włączającej się do budownictwa Polski Ludowej, nie zawsze widzą jednak jasną drogę i cel tego budownictwa. Organizacja Młodzieży TUR i

Związek Walki Młodych stwierdzają, że podstawowym wspólnym zadaniem obu naszych organizacji jest ukazanie całej młodzieży polskiej tej drogi do celu, jest wychowanie nowego człowieka — patrioty nowej Ojczyzny, ofiarnego w walce, wytrwałego w pracy, ideowego i uspołecznionego. Dla urzeczywistnienia tego podstawowego zadania obie organizacje uznają za konieczne zacieśnienie współpracy i solidarności działania we wszystkich podejmowanych przez siebie pracach. Ścisłe współdziałanie obu naszych organizacji przyczyni się do ostatecznego usunięcia wpływow wstecznicwa i wstecznych ideologii na młodzież, wpłynie decydująco na zwiększenie wkładu młodego pokolenia w odbudowę Polski sprawiedliwej społecznej, Polski bez wyzysku człowieka przez człowieka.

Po stwierdzeniu, że obie organizacje doceniają wagę współdziałania umowa w 7-u punktach wytycza konkretne postanowienia. Postanowienia te to: wychowanie kadr obu organizacji w duchu jednolitego frontu klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, w duchu wzajemnego zaufania, oraz stałego

zacieśniania współpracy między OMTUR i ZWM, uzgodnienie stanowisk wobec ważnych zagadnień ruchu młodzieżowego, wspólna walka z reakcją, wspólne poparcie dla działań Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, wspólna mobilizacja młodzieży do udziału w odbudowie kraju i pracy w instytucjach społecznych, wspólna ofensywa ideologiczna wśród młodzieży, jednolite występowanie na Komisjach Porozumiewawczych. Punkt 7-y umowy wytycza konkretne formy współpracy. Mówi on:

„Realizacja współpracy i zbliżenie między obiema organizacjami przyjmie następujące formy:

a) co najmniej raz w miesiącu będą się odbywać wspólne zebrania pełnomocnych przedstawicieli odpowiedzialnych Komitetów OMTUR i Zarządów ZWM centralnych, wojewódzkich, miejskich, powiatowych, dzielnicowych i Zarządów Kół;

b) co najmniej raz na dwa miesiące odbywać się będą wspólne szerokie narady aktywistów centralnych, wojewódzkich, miejskich, powiatowych, dzielnicowych, oraz wspólne zebrania kół obu organizacji;

c) będą organizowane wspólne wystąpienia i imprezy, dyskusje ideowe, wspólne kursy i szkoły oświatowe, propagandy spółdzielcze, sportowe, zawodowe i inne;

d) Redakcje „Młodzi idą” i „Walki Młodych” oraz innych odpowiadających sobie czasopism i wydawnictw OMTUR i ZWM odbywać będą wspólne zebrania co najmniej raz w miesiącu; między redakcjami zostanie wprowadzona stała wymiana materiałów redakcyjnych.

W zakończeniu umowy stwierdza się, że: „niniejsza umowa o współpracy nie jest pociąganiem koniunkturalnym, ale krokiem naprzód w zbliżeniu ideologicznym i organizacyjnym”.

Umowa została zatwierdzona. Jest ona bez wątpliwa jednym z najważniejszych wydarzeń w ruchu młodzieżowym w Polsce. Nie wolno nam jednak poprzestawać na stwierdzeniu faktu. Trzeba aby każdy OMTUR-owiec i każdy ZWM-owiec zrozumiał znaczenie umowy. Trzeba aby zebrania, o których mówi się w umowie odbywały się rzeczywiście. Tu jest zadanie dla każdego członka naszej organizacji — przez stałe kontakty z kolegami OMTUR w fabryce czy w szkole, przez wspólne zebrania, dyskusje — dążyć należy do zbliżenia ideologicznego. Przez wspólne organizowanie takich akcji jak „Wyścig Pracy” czy „Wyścig Nauki” wciągnąć i niezrzeszoną młodzież do szlachetnego wysiłku odbudowy i bardziej jeszcze zbliżyć nasze organizacje w konkretnej pracy.

Musimy wprowadzić umowę w czyn. Tylko wtedy spełni ona rzeczywiście swe zadanie i stanie się — jak mówi jej zakończenie — „Krokiem naprzód ku scaleniu obu naszych organizacji młodzieżowych”.

Jerzy Feliksak.

## Równy start w szranki życia

# Celowe zmiany na wyższych uczelniach

## Udostępnienie nauki młodzieży robotniczej i chłopskiej

Bujnie rozwinęły się po wojnie nasze wyższe uczelnie. Powstało wiele uczelni nowych w miastach, które ich nigdy nie posiadały, przybyło wiele katedr. Liczba studentów zwiększyła się, w porównaniu ze stanem sprzed wojny, o przeszło 47 tysięcy, pomimo, że ogólna liczba ludności zmalała o około 10 milionów.

W pierwszych dwóch latach powojennych ta wielka liczba studentów brała się przede wszystkim stąd, że mieliśmy wiele młodzieży zapóźnionej, w studiach wskutek wojny. Jedni zdali maturę przed samą wojną, inni ukończyli ją w szkole w okresie okupacji, jeszcze innym wojna przerwała studia uniwersyteckie. Obecnie fala ta już przepłynęła. To też z nowym rokiem akademickim można było tak ograniczyć ilość miejsc na naszych wyższych uczelniach, by odpowiadały one faktycznemu zapotrzebowaniu, by uwzględniony był poziom kierowania młodzieży na odpowiednie wydziały zarówno Plan Trzyletni, jak i możliwości lokalowe danych uczelni.

Dotychczas bowiem pracownicy i sale wykładowe były przeładowane słuchaczami, profesorowie i asystenci nadmiernie obciążeni. Z drugiej zaś strony spotkali się ze zjawiskiem, że na wyższe uczelnie zapisywali się ludzie, którzy potem wcale się nie uczyli, nie zdawali egzaminów, zajmując tylko niepotrzebnie miejsce innym, pragnącym rzetelnie pracować.

Ten stan rzeczy musiał ulec zmianie. Obecnie wprowadzone zostały na pierwszy rok studiów, egzaminy wstępne. W Komisjach Egzaminacyjnych poza czynnikiem fachowym za siadacę będzie również czynnik społeczny, a mianowicie: przedstawiciel OKZZ i przedstawiciel Związku Samopomocy Chłopskiej. Każdy z kandydatów, oprócz egzaminu piśmiennego, związanego z kierunkiem obranych przez niego studiów, zdawać będzie egzamin ustny z nauki o Polsce współczesnej. W ten sposób czynnik społeczny zapewni wyższym uczelniom ścisły kontakt z życiem, dla którego przecież uczelnie te przygotowują fachowców.

Władze nasze, stojąc na stanowisku prawdziwej demokracji, chcą zapewnić młodzieży po ukończeniu studiów pełne możliwości wykorzystania nabytej wiedzy. Toteż na niektóre wydziały, jak np. wydział prawny, została ograniczona ilość przyjęć, pod bowiem do zawodu prawnika jest nieuzasadniony w tej ilości, w jakiej się to dzieje dotychczas. Wkrót-

ce spotkalibyśmy się z nadmiarem ludzi o wykształceniu prawniczym, gdy w innych dziedzinach naszego życia odczuwamy dotkliwy brak fachowców.

Bardzo często młodzież w wyborze zawodu kieruje się nie swym rzeczywistym zamiłowaniem, ale względami materialnymi — skąd np. na wydział stomatologiczny ilość zgłoszeń dziesięciokrotnie przewyższa rzeczywistą ilość miejsc. Tymczasem w kraju naszym brak fizyków, których potrzebuje wiele zakładów przemysłowych i których zarobki są również dobre.

Od egzaminu wstępnego na pierwszy rok studiów zwolnieni są absolwenci wstępnego roku studiów, oraz młodzież zasłużona w walce z okupantem. Młodzież wyróżniająca się w pracy społecznej i gospodarczej odbudowie kraju, oraz młodzież, która chociaż pochodzi ze środowisk, mających utrudniony dostęp do kultury — wykazała wiele hartu i wytrwałości w zdobywaniu wiedzy.

Wpłynie to bez wątpienia na zwiększenie ilości robotniczych i chłopskich dzieci na naszych wyższych uczelniach. Dotychczas bowiem, pomimo tylu zaszczytów w naszym życiu zmian, skład społeczny studentów w porównaniu sprzed wojny nie uległ zmianie — za ledwie 11 procent młodzieży pochodzi ze środowiska robotniczego, 9 procent ze środowiska chłopskiego.

Jest to niezdrowy objaw, zachodzi bowiem obawa, że nowa inteligencja będzie miała zbyt słaby kontakt ze społeczeństwem, że nie

będzie odzwierciedleniem rzeczywistego układu sił w Polsce.

Należy jeszcze bardziej udostępnić najzdolniejszej, najbardziej wartościowej młodzieży robotniczej i chłopskiej możliwość studiowania.

Wielkie obowiązki spoczywają pod tym względem na związkach zawodowych, organizacjach młodzieżowych, partiach politycznych, radach zakładowych, by wyszukiwali wśród warstw pracującej młodzieży tych najzdolniejszych, najwartościowszych i by kierowali ich na rok wstępny, gdzie sposobem skróconym może się przygotować do studiów. Ich to jest zadaniem, nie komisji weryfikacyjnych, by każdy syn chłopski, czy robotniczy, który pragnie się kształcić wyżej, mógł się uczyć.

Na rok wstępny wyższych uczelni jest 4.500 miejsc dla wybitnie zdolnej młodzieży tych warstw, które były do niedawna odsunięte od kultury i wiedzy. Rok wstępny — to nie jest furka dla nieuków, lecz umożliwienie równego startu tej młodzieży, która przez wieki była krzywdzona.

Spełni zaś swe ważne zadanie rok wstępny dopiero wówczas, gdy każda gmina, każdy większy zakład przemysłowy, postawią sobie za zadanie wynaleźć, wydelegować z pód swego otoczenia ludzi najzdolniejszych, najwyższej stojących moralnie. Ale wydelegować, to jeszcze nie wszystko. Samopomoc społeczna powinna zapewnić swemu „wybrańcowi” także pomoc materialną.

# Kronika organizacyjna

## Z województwa

Dnia 8. 8. 47 r. odbyło się w Zarz. Woj. ZWM w Łodzi plenarne posiedzenie Zarządu Woj. z udziałem delegatów na Zjazd Krajowy.

Trzy sprawy zasadnicze stanęły przed plenum: praca oświatowo-wychowawcza na m-c wrzesień jako wstęp do Zjazdu Krajowego ZWM; igrzyska sportowe ZWM 13 i 14 września, współpraca z OMTUR-em.

Z radością zaznajomiło się plenum z treścią umowy podpisanej przez ZG ZWM i KC OMTUR. Na zakończenie przeprowadzono między uczestnikami zbiórkę na odbudowę Warszawy, która przyniosła 2.500 zł.

W Dożynkach, organizowanych 14-go września w Opolu na Śląsku weźmie udział grupa ZWM-owców z woj. łódzkiego z pow. sie-

radzkiego. Grupa ta wykona na Śląsku szereg tańców i odśpiewa szereg ludowych i ZWM-owskich piosenek.

Coraz więcej popularności zdobywa sobie organizacja ZWM na terenie szkolnym. W chwili obecnej jest już w województwie 39 kół szkolnych z 1.100 członkami podczas gdy pół roku temu kół tych było tylko 9. Szereg aktywistów szkolniaków bierze czynny udział w organizowaniu i obsłudze kół fabrycznych i szkolnych.

## Z Łodzi

We wtorek 9 bm. odbyła się odprawa poświęcona udziałowi młodzieży w „Wyścigu Pracy”. Na zebraniu obecnych było ponad 100 osób przewodniczącymi kół ZWM z fabryk włókienniczych i ZWM-owców człon-

ków Rad Zakładowych. Po wysłuchaniu referatów i dyskusji, zebrani przyjęli rezolucję, w której stwierdzają, że młodzież robotnicza Łodzi była inicjatorem „Wyścigu” i dalej chce przodować w produkcji.

W niedzielę, 7 bm. odbyło się spotkanie absolwentów Centralnej Szkoły Organizacyjnej ZWM z terenu Łodzi. Zebrani dyskutowali nad ulepszeniem form pracy w terenie i nad formami samokształcenia.

J. F.

OGŁASZAJCIE SIĘ  
W „GŁOSIE ROBOTNICZYM”  
najpopularniejszym dzienniku w województwie

Trybuna  
ORGANIZACyjna  
TYGODNIK ROBOTNICZY I PRACOWNICZY



### Pomost do lat dostatku

# „Będzie jeszcze lepiej“

## Na marginesie wspólnego zebrania PPR i PPS pracowników tramwajowych

„Będzie jeszcze lepiej“... Taką optymistyczną odpowiedź dostalem od przygodnego sąsiada — pracownika KEŁ — nie znam nazwiska, ani przynależności partyjnej tego towarzysza — gdy z zadowoleniem stwierdziłam, że jednolity front u tramwajarzy okrzepł znacznie w porównaniu do zeszłego roku.

Przebieg ostatniego wspólnego zebrania tramwajarzy wykazał, że powyższe twierdzenie jest uzasadnione.

Po referatach o sytuacji politycznej wygłoszonych przez tow. Łogę-Sowińskiego i tow. Pokorskiego rozwinęła się szeroka dyskusja rzeczowa, nacechowana troską o dobro własnej instytucji i o losy kraju.

Mówili tow. tow. z PPS i PPR. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że okres, który przeżywamy, jest pomostem do lat sytych i szczęśliwych.

Tow. Mastalarz wspomina błędy organizacji robotniczych po pierwszej wojnie światowej: „Brak jednolitego frontu przyczynił się do naszych klęsk narodowych, do cierpienia mas pracujących całego kraju przez lat dwadzieścia“.

Myśl tę rozwinął następny mówca, tow. Koldziejczyk (PPS).

Tow. Włodarczyk (PPR) mówił o brakach i niedociągnięciach w pracy tramwajarzy. „Wielką przeszkodą w usuwaniu braków była dotychczasowa nieufność peperowca do peperowca i odwrotnie. Ten stan powoli zanika i mam nadzieję, że już nie wróci. Dobry peperowiec na stanowisku będzie mile widziany przez peperowca i peperowiec przez peperowca. Jedną mamy drogę — jeden cel“.

Tow. Szalkiewicz proponuje stworzyć komitet międzypartyjny, który rozwiązałby najważniejsze zagadnienia partyjne i w ten sposób przyczyniłby się do dobrotliwej atmosfery na zebraniach ogólnych.

Tow. Słowikowski w swoim rzeczowym przemówieniu przypomina towarzyszom, że tramwaje, zwłaszcza konduktorzy — członkowie obu partii — mają poważne obowiązki polityczne.

Przemawiało jeszcze wielu mówców. W odpowiedzi na wysunięte zagadnienia, witany gwałtownie przez zebranych, zabrał głos obecny na zebraniu prezydent miasta Łodzi, tow. Eugeniusz Stawiński.

„Tramwajarze łódzcy zdali egzamin z patriotyzmu — mówią między innymi tow. Stawiński — wywiązali się z obowiązków prawnego Polaka. Wykazaliście, że nie zawiedziecie zaufania Rządu Polski Ludowej. Nie Niemcy, jak chcą Anglosasi, ale my pierwsi będziemy odbudowani“.

Huraganem oklasków została przyjęta rezolucja, w której wyjątki poniżej przytaczamy:

„Zebrani wierzą niezłomnie, że jedyną bronią dla zachowania suwerenności gospodarczej Polski, dla poprawy bytu klasy pracującej, dla dobra całego narodu, dla odbudowy zrujnowanej Ojczyzny i dla postawienia Polski w rzędzie państw silnych i niezależnych, jest pełne wykonanie trzyletniego planu gospodarczego. Zebrani przyrzekają, że nie szczędząc sił na swym odcinku zawodowym stać będą na straży wykonania planu i zwalczać wrogie siły, przeciwstawiające się i przeszkadzające w realizacji tego planu.“

W zrozumieniu, że dla wykonania tego dzieła konieczny jest wysiłek całego narodu,

a przede wszystkim niezłomna wola bratnich partii robotniczych Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej — zebrani postanawiają kontynuować i zacieśniać szerszą współpracę między obu partiami.

Zebrani jak najostrzej potępiają zbrodnicze machinacje reakcyjnego podziemia i wzywają Rząd oraz całe społeczeństwo polskie do bezwzględnej wytopienia band szpiegowskich WIN-u i PSL-u, których działalność tak jaskrawo zdemaskował ostatni proces w Krakowie“.

Pieśniami robotniczymi zakończono zebranie. **B. Beatus.**

### Nowy wicewojewoda łódzki

W dniu 11.9.1947 odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim łódzkim przekazanie stanowiska Wicewojewody, które przejął z rąk ustępującego wicewojewody Stanisława Górniaka — na własną prośbę opuszczającego służbę w administracji państwowej — nowy wicewojewoda Kazimierz Kucner, dotychczasowy starosta powiatowy kutnowski.

Akt przekazania odbył się w asyście naczelników wydziałów Urzędu w gabinecie wojewody, poczym o godz. 15-ej miała miejsce pożegnalno-zapoznawcza herbatka.

Aktu przekazania dokonał osobiście Wojewoda Łódzki, Piotr Szymanek, wygłaszając krótkie przemówienie. Następnie w imieniu wszystkich naczelników wydziałów 4 personelu Urzędu Wojewódzkiego przemówił naczelnik Wydziału Ogólnego Janusz Jałowicki, żegnając w serdecznych słowach ustępującego wicewojewodę i witając jego następcę. W dalszym ciągu zabierali głos: ustępujący wicewojewoda Górniak oraz wicewojewodowie Kucner i Stawiński oraz Naczelnik Wydziału Samorządowego Wiesenberg-Abdonowicz i Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Hilewicz.

# Nie zapominajmy o froncie antydrożyznianym

## Go robą Fabryczne Komitety do Walki ze Spekulacją?

Przed trzema miesiącami tow. Madej, przewodniczący Deleg. Kom. Specjalnej w Łodzi na szerszym forum działaczy robotniczych w CRDK wniósł projekt organizacji czynnika społecznego w fabrykach w postaci Komite-

łów Fabrycznych do walki z lichwą i spekulacją, któreby z jednej strony zmobilizowały robotników i pracowników fabryk do szerokiej kontroli rynku łódzkiego, przede wszystkim do notowań nadużyć natury spekulacyj-

nej, celem przekazywania ich do Delegatury.

Projekt tow. Madeja znalazł szeroki i natychmiastowy oddźwięk w fabrykach łódzkich tym bardziej, że był szczególnie aktualny w okresie wzmoczonej akcji antyspekulacyjnej. W konsekwencji tego w szeregu fabryk powstały 7-osobowe Komitety do Walki z Lichwą i Spekulacją, a szereg poważnych instytucji, jak Zjednoczenia Przemysłowe czy Wyższe Uczelnie złożyły swój akces o współpracy.

Na fali ogólnego zrozumienia roli czynnika społecznego w walce ze spekulacją, powstawać zaczęły najpierw w Wi-mie, potem w PMT, w PZPB Nr 2 PZPB Nr 1, a wreszcie we wszystkich większych zakładach pracy odnośne komitety. W praktyce dnia codziennego zdały one swój początkowy egzamin. Znaczący odsetek osiągnięć w walce z lichwą cen Delegatura łódzka miała do zawdzięczenia właśnie tym komitetom, a to przede wszystkim dzięki ich żywotności.

Jednak jak to u nas często bywa — podjęte z entuzjazmem akcje trwają dopóty, dopóki na widownię nie wpłynie nowa akcja. Dziś w poszczególnych fabrykach większość pracujących nawet nie wie, kto jest przewodniczącym Komitetu. Koła partyjne PPR i PPS Rady Zakładowe, a przede wszystkim przewodniczący Komitetów, powinni jak najszybciej ożywić prace swych Komitetów, organizując zebrania sprawozdawcze, których w znacznej większości fabryk od dłuższego czasu wogóle nie zwoływano, spekulanci nie zostali jeszcze ostatecznie pokonani i jeśli zaniebamy walki z nim, nie omisszka pokazać swe wilece apetyty. **(Dz)**



Tylko „figa“. — Swoista polityka. — Stary kawał. — Dobry wujaszek.

Bardzo, wicie, lubię egzotyczne owoce. Bo to i smaczne, i pożyteczne (witaminy), a i dodaje splendoru konsumenciowi. Inaczej patrz ludziska na człowieka, który zajada pomarańczę, a inaczej na takiego, co zwykłą, polską gruszkę opycha. A jeśli np. damę serca poczęstować w kinie, to już w żaden sposób nie śliwkami, a tylko i wyłącznie pomarańczami, względnie winogronami. Pozytywny rezultat zabiegów miłosnych gwarantowany jeszcze podczas bieżącego seansu.

Z tych powodów bardzo się ucieszyłem o bieżącą przybycie do Łodzi większego transportu egzotycznych owoców. Miały być w ubiegłym miesiącu. Jednak czas płynie, a owoce nie. Obawiam się, że ze wszystkich otrzymamy tylko... figę i, zn. tyle akurat, ile otrzymamy od USA państwa, ubiegające się o dolarową pożyczkę. Wuj Sam obiecywał, obiecywał, rzucił pełnymi garściami piękne słowa o odbudowie zniszczonej Europy, o pomocy, do której Ameryka czuje się moralnie zobowiązana, w końcu zaśpiewał znany, choć stary szlagier: „Może w maju, może w grudniu, może jutro po południu...“

Bardzo lubię stare szlagiery, bo mi przypominają czasy bujnej młodości, ale nie lubię starych kawałów. A nie inaczej, jak starym i niesmacznym w dodatku kawałem nazwać można anglosaską politykę w stosunku do

Niemiec, którym lekką ręką przydziela się miliardzik dolarów pokazując dowcipnie narodom — ofiarom niemieckiej zaborczyści, wyżej wymienioną figę. Jest to dowcip z dużą brodą, bo liczy sobie już 30 lat, kiedy to równie intensywnie letzono rany niemieckiej bestii, zapominając o śmiertelnie przez nią pokąsanych.

Dobry wujaszek zza Oceanu jest lardzo, bardzo niekonsekwentny. Dobry wujaszek szybko zapomina i szybko wybaczca. Kilku set zbrodniarzy wojennych oczekuje wyroku, lecz nie mogą doczekać się (a my tym bardziej) rozprawy sądowej, bo dobremu wujaszkowi zabrakło pieniędzy na rozprawę sądową. Zeby to nie takie smutne, toby się człowiek uśmieł, jak koń. Psiakrew, dzięki dolarom zginęło już tylu ludzi w Grecji i Indonezji, ludzi którzy nikomu nic złego nie zrobili, którzy całą winę stanowią ped do niepodległego bytu i demokracji, a dla kilku set lotów spod ciemnej gwiazdy nie ma pieniędzy, by ich powiesić

## Otwarcie sezonu w Teatrze Wojska Polskiego „Burza“ W. Szekspira

„Burzę“ wystawiono w ramach konkursu szekspirowskiego z końcem ubiegłego sezonu. Konkurs przyniósł faworyzowanego Leona w Szyllerowi, dekoratorowi Władysławowi Daszewskiemu i aktorom Hanin oraz Pietraszkiewiczowi zaszczytne odznaczenia.

„Burza“ jest jednym z najważniejszych utworów Szekspira. Napisana prawdopodobnie dla uczczenia jakiejś uroczystości dworskiej, pełna jest cudowności i symboliki, ale goryczy postaci i demonów. Akcja rozgrywa się na fantastycznej wyspie, do której brzegów przygnana szalejąca burza okręt króla Neopolu.

Lubowano się za czasów Szekspira w opowieściach o utopijnych krajach i wyspach nieznanych, o których najdziwniejsze wieści przynosiłi żeglarze z dalekich podróży. Istnieje sporo dokumentów i dzieł naukowych, opisujących z wszystkimi szczegółami wyspy świętego Brandana, gdzie w strumieniach płynęło mleko i krew, widziano nawet wyspę — wfeloryba, na którego grzbiecie rosły drzewa. Równocześnie krążyły wieści o ludach, które nie znając dobrodziejstw cywilizacji żyła szczęśliwie i nie muszą pracować.

Błogosławieństwo prómniactwa było największym dobrodziejstwem krainy „Utopii“. Relacje podróżników traktowa: o jak najbardziej serio, serio też stworzył swoją wyspę Szekspir, przydając jej fantastyczne formy, całkowicie realne.

Czytając „Burzę“ możnaby szczegółowo narysować plan wyspy, kontur jej skalistego wybrzeża, wyznaczyć miesiące, gdzie stać chałupa Prospero, od której prowadzi jedno ścieżka do bałen, w których ugrzązł Trynkulo i

Stefano, druga przez las do morza. Topografia widać drogi zabłąkań mijających się na scenie jest law przejrzysta, że na jej nieustannie postaci komedii.

Starym mieszkańcem wyspy i jej prawym dziedzicem po matce czarownicy Sykorksie jest Kaliban. Władztwa pozbawił go i uczynił niewolnikiem Prospero, księżę Mediolanu, wyrzucony znów ze swego państwa przez zdradając brata. Ale nie tylko nad Kalibanem rozłoczył władzę dobry Prospero, mocą czarów zmusza do usług jasnego ducha Ariel i całą gromadę pomniejszych duszków, krązących niewidzialnie nad wyspą. Ich to śpiew, czy muzyka niepokoją, dziecią lub uspłaja rozbitek, sprowadzonych na wyspę magią Prospero.

Życie i los człowieka zależne są od losu, młki, zapisanej w czaroksięskiej księdze. Bez:olni, nie zdolni do buntu poruszają się i działają jak marionetki. Buntują się jedynie Kaliban i Ariel. Kaliban chciałby spalić księg., śpiewa pieśń o wolności, ale jego myśl przenika Prospero i obezwładnia go ukłuciem tysięcy komarów w bagnie. Ariel musi się odwdzięczyć Prosperowi za uwolnienie go z łańcucha, w którym zamknęła go niegdyś Sykorksa.

Magiczna Intryga Prospero odnosi skutek. Prospero odzyskuje koronę, a córka wydaje za młodego księcia Neopolu. W czynach Prospero nie ma chęci odwetu, zemsty, zwycięstwo pozwala mu okazać wielkoduszność przebaczenia i wielkoduszność swa posuwa Prospero aż do uniesławienia władanych sił magicznych, niszczą księgi, zwraca wolność Arielowi i Kalibanowi.



Nie mogłem znaleźć w egzemplarzu „Burzy“ żadnych danych, odnoszących się do sceny pojedynania Prospero i Kalibana z politycznym przytułeniem do piersi. Oto co mówi Szekspir:

Prospero: Idź, lotrze, do chaty, weź mych współników do chaty, jeśli pragniesz, bym ci przebaczył, przebież ich stosownie“.

A na zakończenie: Prospero: Precz stąd natychmiast! Nie wiem, czy te słowa można uważać za czule pojednanie. Wydaje mi się sprawą trochę trykowną podkładanie dodatkowych symboli do postaci Kalibana. U Szekspira to, co jest napisane, jest napisane dobrze i

wystarczająco.

Cała ta „Burza“ jest zamknięta w postaci „Burzy“, droga człowieka poprzez krzywdę, zmaganie, w których błąd udział duchy nieba i ziemi, aż do wyzwolenia czystego człowieczeństwa jest wyraźnie narysowana.

Przedstawienie ujęte w jednolitym ramie i koracyjnej, o uproszczonej a jednocześnie wyrafinowanej formie, nie pozwala widzowi na złudzenie morza, okrętu czy wyspy. Jest abstrakcyjną scenografią, na ile której rozgrywa się poemat.

Aktorsko najciekawsze postaci stworzyli: Pietraszkiewicz, Lapinski i Wegrzyn. **[M. Szanec]**



# Łódzka Biblioteka Publiczna w zbyt ciasnym pomieszczeniu

Wielu łaknących wiedzy odchodzi z braku miejsc  
Rychłe wykończenie gmachu przy ul. Kopernika palącą potrzebą



W czytelnicy obowiązują absolutna cisza.

Poważnym czynnikiem kulturalnym na terenie naszego miasta są biblioteki, wchodzące w skład sieci bibliotecznej Zarządu Miejskiego.

Stanowią one najbardziej dostępne źródło naturalnego uzupełnienia nauczania zawodowego, poczynając od dzieci do lat 14-tu, a skończywszy na młodzieży gimnazjalnej i studentach szkół wyższych. Z usług tych bibliotek korzystają dziś wszystkie warstwy społeczne — robotnicy, rzemieślnicy, kupcy, inteligencja zawodowa, artyści i t.d.

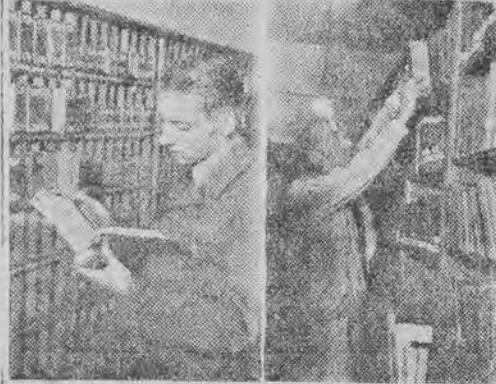
Barbarzyński najezdźca hitlerowski niszczył na równi z ludźmi i książką polską.

Większość książek popularno-naukowych beletrystycznych, dostępnych dla szerokiego mas Polaków, została przez Niemców usunięta z bibliotek miejskich i spalona w Pabianicach już w pierwszych dniach okupacji. Biblioteka Publiczna, przede wszystkim dzięki swemu potencjałowi naukowemu, w pewnym stopniu ocalała. Nierównie gorszy los spotkał 4 istniejące przed wojną wypożyczalnie popularnych książek dla dorosłych. Za wartość ich została całkowicie zniszczona.

Księgozbiór Biblioteki Publicznej został wywieziony ze starego lokalu przy ul. Andrzeja 14 i złożony w nowym gmachu przy zbiegu ulic Kopernika i Gdańskiej, dzięki czemu uległ on częściowej tylko dewastacji. Z chwilą odzyskania niepodległości, zaczęła się praca nad zabezpieczeniem księgozbiorów, uruchomiona została Biblioteka Publiczna, a z darów i ze zwrotów jakie obficie napłynęły wskutek akcji propagandowej, powstał w latach 1945 i 1946 szereg wypożyczalni książek.

Zasoby biblioteczne przedstawiają się jak następuje: każda z wypożyczalni posiada po 2-3 tysiące tomów, zaś księgozbiór Biblioteki Publicznej — 45 tysięcy tomów skatalogowanych i dostępnych dla czytelników. Właściwie — nie zupełnie dostępnych. Ruch czytelników w Bibliotece Publicznej wynosi przeciętnie 5 tysięcy osób miesięcznie i nie odpowiada istotnym potrzebom

mieszkańców naszego miasta, szczególnie teraz, gdy tłumiona przez wiele lat radząca wiedza wymaga szerokiego zaspokojenia. Se wieczory, gdy dziesiątki studentów i robotników-samouków z braku miejsc nie mogą korzystać z usług Biblioteki Publicznej. Skomne pomieszczenia Biblioteki Publicznej nie sprzyjają pełnemu dostępowi do książki. Jedynie szybkie zrealizowanie planów Zarządu Miejskiego odnośnie bibliotek i wypożyczalni książek — a więc rozszerzenie sieci bibliotek dzielnicowych, głównie w dzielnicach robotniczych, a przede wszystkim dokończenie okazałego budynku Biblioteki Publicznej przy ul. Kopernika pozwoli zarówno na powiększenie księgozbioru, jak i stworzy możliwość korzystania z księgozbioru przez szerokie masy



W katalogowni biblioteki

Tow. Syska woźny biblioteki



Na Zielonym Rynku

## Bestia niegodna życia Pelzhausen 4-krotnie skazany na śmierć

W dniu wczorajszym na sesji przedpopołudniowej licznie zgromadziła się publiczność w oczekiwaniu na przemówienie stron i ostatecznie sędziów oskarżonego. Na sali sądowej zainstalowane zostały mikrofony radiowe i fragmenty sesji były nagrywane na taśmie dźwiękowej.

Przed zamknięciem przewodu sądowego prok. Nowacka zgłosiła wniosek o ujawnienie zeznań świadków, którzy nie zgłosili się na rozprawę, z akt śledztwa Komisji do Badania Zbrodni Niemieckich i o zaliczenie w poczet dowodów rzeczowych zdjęć fotograficznych. obrońca wniósł o zaliczenie w poczet dowodów sądowych również zeznań, złożonych przez szereg świadków w czasie śledztwa. Wnioski stron zostały przyjęte i na tym zamknięto przewód sądowy.

Głos zabiera prok. Maria Nowacka:

### ŁÓDŹ OSKARZA OPRAWCĘ

Radogoszcz przedsiónek obozów koncentracyjnych stworzony został w mieście najbardziej uświadomionego robotnika polskiego, który jeszcze przed wojną buntował się przeciw majstrom niemieckim. Na procesie Łódź skarżyła się przed nami, płakała i oskarżała kata Pelzhausena o zbrodnię — są to wystarczające dowody dla sprawiedliwego wyroku. Ponieważ jednak żyjemy w państwie demokratycznym o sprawiedliwych sądach, musimy zebrać dokumenty dotyczące działalności Pelzhausena w zakreślonym ściśle terminie i miejscu.

PELZHAUSEN MORDERCĄ 30 TYSIĘCY OFIAR  
Następnie prokurator Nowacka podkreślał, że podaje cyfry, opierające się o naj-

ściślej dane z zeznań świadków, podała, że w przybliżeniu liczba zwłok, wywiezionych z Radogoszcza sięga 28 tysięcy, do tego należy dodać, tych co zginęli w egzekucjach w Zgierzu i w Łuźmierzu. Spalonych zostało 1500 ludzi. „Takie żniwo zebrała śmierć w Radogoszczu przez swego funkcjonariusza Pelzhausena”.

### FUNKCJONARIUSZ ZBRODNI

„Pelzhausen był funkcjonariuszem władz niemieckich i funkcjonariuszem zbrodni — kończy swoje wzruszające przemówienie prokurator Nowacka — z tych względów kara śmierci jest uzasadniona”.

Po przerwie, głos zabiera prok. Jerzy Lewiński.

— Proces ten jest wycinkiem walk narodu polskiego ze swym śmiertelnym wrogiem, jest to proces dwóch światopoglądów, a na ławie oskarżonych znajduje się naród niemiecki.

### AKT BARBARZYŃSKI ZEMSTY

— Widzimy, Panowie Sędziowie, w spaleniu Radogoszcza ten sam akt barbarzyńskiej zemsty wroga w stosunku do inteligencji i robotnika łódzkiego, który przez pięć i pół lat trwał w niezłomnym oporze, broniąc polskości naszego miasta — podobnie, jak bohaterstwa ludności naszej Stolicy, której ducha barbarzyńca nie potrafił złamać i z nienawiści silił w Warszawie.

— Radogoszcz — to symbol łódzkiego męczeństwa. Bracia nasi zginęli tam śmiercią męczeńską z pieśnią patriotyczną na ustach. Wzórów takiego męczeństwa można szukać w czasach antycznych. Radogoszcz to nasze Termopile.

### RADOGOSZCZ — SYMBOL MĘCZEŃSTWA I MĘSTWA

— Wierzmy głęboko, że, kiedy lzy współczesnych obeszna, Radogoszcz stanie się symbolem nie tylko męczeństwa, ale męstwa i poświęcenia łódzkiego inteligenta i robotnika. Wyrzyty będzie tam napis podobny do tego, który Spartanie umieścili dla pamięci swych synów: „Przechodniu, powiedz Polsce, powiedz Łodzi, żeśmy tu legli męczeńską śmiercią w obronie świętego prawa miłości narodu, ojczyzny i Łodzi”.

Prok. Lewiński zakończył swoje przemówienie słowami:

— Wyrok, Panowie Sędziowie, winien być nie tylko najstraszniejszym potępieniem zbrodni Waltera Pelzhausena, ale pierwszym pomnikiem, pierwszym napisem ku czci łódzkiego bohaterstwa.

Następnie głos zabrał obrońca adwokat Gombiński. Starł się on sumiennie wypełnić swe trudne zadanie obrońcy. Cytując z niesłychaną erudycją wyjątki z dzieł wybitnych polskich naukowców, starał się przeprowadzić tezę, że Pelzhausen jest wytworem systemu, bezmyślnym robotem hitlerowskiego reżimu.

### OSTATNIE SŁOWO KATA

Ostatnie słowo Pelzhausena to szereg nieistotnych dla sprawy wyjaśnień, które wzbudzają pomruk niedowierzania na sali sądowej.

— „Noszę mundur 40 lat. Przytaczające dowody pozwalają mi domyślać się wyroku. Przybyłem tu nie po to, by mścić się na narodzie polskim — za mną stał system SS, sąd policyjny.

— Słusznie zarzeka mi się niektóre rzeczy,

ale nie brałem udziału w egzekucjach w Zgierzu i Łuźmierzu. Nie spowodowałem śmierci tylu ludzi, byłem zawsze przyzwolty (?), nie dawałem rozkazu, aby więźniowie byli mordowani i dręczeni.

Pelzhausen nic nie mówi o tragicznej nocy z 17-18 stycznia. Dopiero na wyraźne pytanie sędziego Walewskiego odpowiada: „Nie byłem obecny, gdy więźniowie się palili 15-go stycznia opuściłem Łódź. Proszę o łaskawy wyrok”.

Przed ogłoszeniem wyroku w godzinach popołudniowych przekazano Pelzhausenowi list od żony z Reichu, pełen wylewnej czułości. Okazało się, że kat z Radogoszcza potrafił się wzruszać — czytając list, płakał.

W ciszy, jaka zapanała na sali przewodniczący sędzia Walewski odczytał wyrok. Za każdy z czterech punktów oskarżenia Pelzhausen został skazany NA KARĘ ŚMIERCI. Łącznie został skazany na karę śmierci, utratę praw publicznych i honorowych na zawsze, oraz na konfiskatę całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Uzasadnienie wyroku odczytał ławnik — prezes MRN — tow. Andrzejak.

### UZASADNIENIE WYROKU

— Pierwszy raz w dziejach ludzkości dano się spotkać z takim zmechanizowanym, z taką premedytacją przygotowanym i przeprowadzonym masowo okrucieństwem. Była ono traktowane jako obowiązek niemal i to była zbrodnia, za którą odpowiadać winni członkowie tego narodu.

Obozy według relacji Brytyjskiej Komisji Parlamentarnej nazwane były najniższym punktem degradacji człowieczeństwa jako kiedykolwiek osiągnięta ludzkość. Ale mylili się brytyjski sprawozdawca. Istniał jeszcze niższy punkt degradacji człowieczeństwa kiedy podpalone zostały budynki, w których byli ludzie, kiedy zamierzano spalić tych ludzi, jak niepotrzebne rupiecie.

Te strzępy masy ludzkiej słożone w budynkach obozowych były już bliskie wolności. Wojska polskie i radzieckie zbliżają się, niosąc im wyzwolenie. I wtedy kat Radogoszcz — Walter Pelzhausen daje rozkaz palenia więźniów wraz z ludźmi.

W chwili ucieczki, kiedy raczej należałoby myśleć o własnym życiu, jedyną myślą oskarżonego Pelzhausena jest zniszczenie tych, którzy gehenne więzienia przetrwali. Podpalenie obozu, to ostateczny akt ponurej tragedii Radogoszcza. Oskarżony Pelzhausen był panem życia i śmierci istnień ludzkich zamkniętych w więzieniu i nie zdawał nikomu rachunku z ilości ciał pomordowanych. A im większy był ten rachunek, tym bardziej zadawał on jego niemiecką potworną duszę.

Przechodząc do indywidualnych zbrodni oskarżonego Sąd Okręgowy stwierdził, iż wina jego została udowodniona całkowicie, gdyż materiał dowodowy, którego dostarczył przewód sądowy wypełnił treść aktu oskarżenia i przeszedł jego ramy.

Potworne zbrodnie dokonane przez oskarżonego wymagają jak najsurowszej represji karnej, jakkolwiek niewspółmiernej z ilością i jakością popełnionych zbrodni i dlatego Sąd Okręgowy postanowił wymierzyć oskarżonemu najwyższą karę — KARĘ ŚMIERCI.

W czasie odczytywania wyroku obiektyw Filmu Polskiego filmowały zarówno oskarżonego, jak publiczność i skład Sądu.

Przewodniczący poinformował oskarżonego, że przysługuje mu prawo skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego. Jak się dowiadujemy, Pelzhausen ma zamiar skorzystać ze wszystkich przysługujących mu przywilejów.

M. ZAL.



### UWAGA SEKRETARZE DZIELNICY STAROMIEJSKIEJ!

Dzisiaj o godzinie 15-ej w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej 6 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół dzielnic Staromiejskiej.

**ZEBRANIE INSTRUKTORÓW Górnej Prawej**  
Dzisiaj o godzinie 18-ej w lokalu własnym przy ul. Bednarskiej 42 odbędzie się odprawa instruktorów organizacyjnych Górnej Prawej.

**ZEBRANIE TRÓJEK PPR i PPS f. „Horak”**  
Dzisiaj o godzinie 11-ej odbędzie się posiedzenie trójek PPR i PPS f. „Horak”.

Dzisiaj o godzinie 11-ej odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS Tkalni Nr 7.

### ZEBRANIA KÓŁ PPR.

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

### RUDA PABIANICKA:

O godzinie 18-ej zebranie terenowego koła obwodu 14-go.

### WIDZEW:

O godzinie 17-ej zebranie terenowego koła Sikawy.

### GÓRKA LEWA:

O godzinie 12-ej PZPB Nr 14 — zmiana II. Kopalnia Węglowa. O godzinie 14-ej kolo terenowe, CZPA.

### PRAWA ŚRÓDMIEJSKA:

O godzinie 16-ej „Imas”. O godzinie 15,30 f. Goepert.

### GÓRKA PRAWA:

O godzinie 17-ej ogólne zebranie członków PPR PZPW Nr 2.

### GÓRKA:

O godzinie 11-ej f. „Bistram”. PZL. O godz. 18-ej „Chojny”. Obwód Nr 62 i 53.

### LEWA ŚRÓDMIEJSKA:

O godzinie 13,30 f. „Edelman Grize”, Szpital Ubezpiec. Społ. O godzinie 13-ej f. Margulis i Wolman, f. Braun, f. Finster — kolo 7 i 8. O godzinie 14-ej Gazownia — kolo 4.

### ŚRÓDMIEJSKA:

O godzinie 14-ej Narodowy Bank Polski. O godzinie 15-ej PWR. O godzinie 14-ej Drukarnia MBP. O godzinie 17-ej Książka Nr 1 Wojew. Zarz. ZWM. O godzinie 13-ej Kolo przy Szkole Prawniczej.

### BALUTY:

O godzinie 13-ej f. Rzejak. O godzinie 18-ej Zabieniec.

### STAROMIEJSKA:

O godzinie 18-ej PSS, kolo I. O godzinie 16-ej f. Zeidle, f. Tamara. CMMO, F. Nr 14.

### KOMUNIKAT

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że w poniedziałek dnia 15.9 br. o godzinie 17-ej w świetlicy KL, ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się zebranie kolo Lektorów oraz Prelegentów Dzielnicowych.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

### UWAGA AKADEMICY PEPEROWCY!

W środę dnia 17-go bm. 1947 r. o godzinie 19-ej w lokalu ŁK PPR przy ul. Sienkiewicza 49 odbędzie się Zebranie Akademickiego Koła partyjnego. Obecność członków obowiązkowa!



## Kronika m. Radomska

Sobota, 13 września 1947 r.  
Dziś: Filipa.

## Dyżury aptek

Dyżur nocny pełni apteka mgr Spoza,  
z ulicy Limanowskiego 2

## Telefony

10—Straż Pożarna.  
13—Pow. Komenda MO.  
51—Miejski Post. MO.  
91—Starostwo Powiatowe  
50—Szpital Powiatowy.  
11—P. U. B. P.  
35—PPR.

## Kino

Miejscowe kino „Wolność“ wyświetla  
film produkcji polskiej pt. „Szczęśliwa  
trzynastka“. Początek seansów godzina  
17 i 19.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu  
Radomszczańskiego“ — Radomsko, ul.  
Kościuszki 13, telefon Nr 12.

## Egzamin dojrzałości społecznej

## Przed wyborami do władz Związku Nauczycielstwa Polskiego

Stojmy w przededniu wyborów do  
władz powiatowych Związku Nauczyciel  
stwa Polskiego w województwie łódz-  
kim. W nadchodzących wyborach należy  
widzieć nowy etap na drodze zmagani  
jakie prowadzi polski nauczyciel o ugrun-  
towanie odrodzonej Polski Ludowej. Zy-  
jemy dziś w innej sytuacji, aniżeli przed  
laty. Polska, którą budujemy, to Polska  
Świata Pracy i Sprawiedliwości. Społecz-  
nej, wywalczona krwią robotnika, chłopa  
i inteligenta pracującego, to najwyższy  
cel osiągnięty na drodze naszej walki  
i wieloletniej pracy i najpiękniejszych tra-  
dycji związkowych nauczycielstwa.

Po wielkiej burzy dziejowej i smutnych  
doświadczeniach przeszłości lat 1918 —  
1939, powinniśmy być pomni celów jakie  
nam przyświecały w naszej walce prze-  
ciwko rodzimemu wsteczniactwu i obcej  
przemocy, powinniśmy pamiętać, że o-  
becną rzeczywistość polska zrodziła się  
w rezultacie wieloletniej i ofiarnej wal-  
ki tych, którzy pod sztandarami demo-  
kracji walczyli z terrorem sanacyjnym  
i ginęli w obozach hitlerowskich.

Wiemy, że są jeszcze wśród nas i ta-  
cy, którzy nie chcą widzieć zachodzą-  
cych przemian i często w bezradnym i  
biernym oczekiwaniu dają posłuch pod-  
szepkom wrogiej propagandy płynącej z  
zagranicy. Zamiast wznosić gmach budu-  
jącej się Polski Ludowej, czekają — sa-  
mi dobrze nie wiedząc — na kogo i na  
co. Tym należy odpowiedzieć wyraźnie  
bez niedomówień, że się mylą, że swą  
dezczynnością szkodzą społeczeństwu i  
sobie samym. Polska Ludowa pragnie  
w nas widzieć swoich szermierzy na  
wszystkich szczeblach pracy organiza-  
cyjnej naszego związku i na każdej pla-  
cówce społecznej w terenie.

Zdajemy sobie wszyscy dobrze sprawę  
z tego, że nasze teraźniejsze położenie  
materiałne nie jest łatwe, że mamy dość  
trudne warunki pracy zawodowej. Nie  
przerzucamy zatem winy na państwo i  
rząd — one czynią wszystko co leży w  
ich mocy by w najkrótszym czasie odbu-  
dować zniszczenia wojenne w naszej go-  
spodarce, aby poprawić nasz byt i zapew-  
nić nam podstawi kulturalnego rozwoju.

Obecna sytuacja nakłada na nas obo-  
wiązek spotęgowania wysiłków, aby słu-  
żyć przykładem milionom obywateli w  
mieście i na wsi. Droga do urzeczywist-  
nienia w życiu tych przemian jest prosta:

## Wyniki konkursu szkolnego

## p. t. „Głos dzieciom naszych Czytelników“

W dniu wczorajszym odbyło się loso-  
wanie „Wielkiego Konkursu Szkolnego“  
zorganizowanego przez „Głos Radom-  
szczański“.

W wyniku losowania nagrody w posta-  
ci kompletów książek otrzymują:  
Jasiak Bronisław — Bartodzieje Ban-  
kowe.

Borowiec Leon — Okrajczów.  
Wiśniewski Marian — Blok Poręba,  
gm. Dobryszce.  
Latosińska Zofia — Kowalowiec.  
Wiecha Zdzisław — Radomsko, ulica  
Brzezińska 4.

W numerze jutrzejszym podamy listę  
dzieci, które wygrały po jednej książce.

## Ze sportu

## KAWALEROWIE — żonaci 5:2 (2:1)

Dnia 7 bm. KS ZWM „Czarni“ zorganizo-  
wali atrakcyjny mecz piłki nożnej wystawia-  
jąc dwie jedenastki graczy „Czarnych-kawa-  
lerów“ i żonaty.

Przed meczem kawalerowie otrzymali wian-  
ki, które z kolei wręczyli — przypuszczalnie...  
przyszłym paniom... serc, a żonaci, wózek  
dziecinny.

Sama gra, nie obfitowała zbyt w cie-  
kawo momenty. Lepsi byli kawalerowie —  
zdobywając 5 bramek, mimo świetnej gry  
bramkarza „żonaty“ Wyszczółkowskiego.  
Bramki dla żonaty uzyskali: (1) prof. Po-  
święt i (1) ob. Architekt.

Do przerwy „towarzyszy“ grze prof. Sido-  
rowicz, jako sędzia, którego sygnały gwizd-  
kiem, wzbudzały doskonały humor publiczno-  
ści. Po przerwie poprawnie sędziował ob.  
Werner.

## Naprzód — Rzemieślnik 1:1 (1:0)

Pracowity dzień miał dobrze sedziujący  
Obywatel Molik. Drużyny o dużych możli-  
wościach i ambicji grają chaotycznie i choć  
nie brutalnie popełniając moc drobnych prze-  
winięć.

Rogi, auty boczne i wolne obie strony —  
to przebieg gry.

Katastrofa samochodowa  
na szosie Radomsko-Częstochowa

W dniu 7 września rb. na trasie łączącej  
Częstochowę z Radomskiem w miejscowości  
Folwarki oddalonej o trzy kilometry od Ra-  
domska wydarzyła się katastrofa samocho-  
dowa.

Wóz ciężarowy wiozący pielgrzymkę z  
Częstochowy jadący z dużą szybkością z nie-  
wiadomym dotychczas przyczyną wpadł do  
pobliskiego rowu, wskutek czego 16 osób zo-  
stało rannych. Ob. Jarota pochodzący ze wsi  
Chojnaty gm. Kowiesy pow. Skierniewice  
zmarł natychmiast po odstawieniu go do  
szpitala.

## Uwaga, abonenci energii elektrycznej

Elektrownia w Radomsku podaje do-  
wiadomości, iż abonenci energii elek-  
trycznej, którzy dotychczas nie zgłosili  
podzaju zajmowanego lokalu, a korzysta-  
ją z energii i płacą za nią według taryfy  
przysługującej gospodarstwu domo-  
wym, winni natychmiast zgłosić do tutej-  
szego biura Elektrowni, gdyż ceny sto-

rowane za prąd są niewłaściwe, ze szko-  
dą dla Państwa.

W razie nieujawnienia przez abonenta  
wymaganych danych, elektrownia będzie  
pobierać od tego abonenta dopłatę  
wsteczną aż dwa lata a niezależnie od  
tego abonent taki może się narazić na  
przysokie konsekwencje.

## ZWMowcy na igrzyskach sportowych

Na igrzyska sportowe ZWM w Łodzi, któ-  
re odbędą się dnia 14 bm. wyjeżdża z nasze-  
go miasta ekipa sportowa ZWM.

Na igrzyska wyjadą prawdopodobnie dwie  
drużyny piłki nożnej, złożonej z najlepszych  
graczy oraz jednostek juniorów KS ZWM —  
Czarni. Poza tym montuje się dwie grupy

siatkarzy oraz drużynę lekkoatletyczną.

Ekipa lekkoatletyczna obejmie następujące  
konkurencje: biegi na sto metrów, sztafeta  
olimpijska, dysk i kule. Zarząd Klubu zawi-  
domił kol. Witkowskiego Lucjana, aby ten  
wziął udział w Łodzi w biegu długodystan-  
sowym.

proceedi ona przez tworzenie silnej or-  
ganizacji zawodowej, by wybrane w nad-  
chodzących wyborach przez koleżeńskie  
zaufanie na wszystkich szczeblach orga-  
nizacyjnych związku nowe Zarządy były  
zdolne i chciały sprostać temu zadaniu.  
To znaczy, by wybrane nowe władze  
związkowe weszły na drogę współdziałania  
z władzami Polski Ludowej i nawią-  
zywały ściślejszą niż dotychczas łącz-  
ność z ruchem zawodowym zrzeszonym  
w Związkach Zawodowych, by wspólnymi  
siłami dostarczyć członkom Związku  
troskliwej opieki lekarskiej i wypoczyn-  
ku w uzdrowiskach w czasie wakacji i ur-

lopów. By organizować kursy podnoszą-  
ce poziom dydaktyczny, rozwijać prasę  
poświęconą sprawom nauczycielskim i  
szkolnym itp.

Droga organizowania silnego ZNP  
zrzeszonego w jednolitym ruchu zawodo-  
wym jest drogą niezawodną, na której  
przyspieszymy zrealizowanie wszystkich  
pragnień dążeń szerokich rzesz nauczy-  
cielstwa.

W dniu wyborów głosy należy oddać  
na tych, którzy najprędzej i najsumiennie-  
jiej zechcą i będą mogli tym zadaniom  
sprostać.

St.

## Gimnazjum dla leśników

Ministerstwo Leśnictwa organizuje w bie-  
żącym roku szkolnym przy Gimnazjum Le-  
śnym w Brynku 4-miesięczny kurs uzupełnia-  
jący dla tych uczniów średnich szkół leśnych

w Białokrynicy i Żyrowicach, którym wybuch  
wojny uniemożliwił ukończenie ostatniego tj.  
trzeciego roku nauki.

Kurs zakończony zostanie egzaminem koń-

cowym, dającym uprawnienia przysługujące  
absolwentom liceów zawodowych.

Kandydaci na kurs uzupełniający winni w  
terminie do dnia 25 bm. składać podania bez  
pośrednio do Kierownictwa Państwowego Gim-  
nazjum Leśnego w Brynku, poczta Tworóg,  
pow. Giłwice, załączając: odpisno dokumenty.

O decyzji w sprawie zakwalifikowania ich  
na kurs oraz o terminie rozpoczęcia kursu zo-  
staną powiadomieni bezpośrednio przez Gim-  
nazjum. W czasie trwania kursu uczestnicy  
będą mogli korzystać z internatu gimnazjum.  
Bliższych informacji może udzielić zaintereso-  
wanym Kierownictwo Gimnazjum Leśnego  
w Brynku.

Absolwenci b. szkół leśnych w Białokryn-  
icy i Żyrowicach, którzy uzyskali „świadectwo  
tymczasowe“, a z jakichkolwiek powodów nie  
złożyli przed wojną egzaminu praktycznego  
tzw. „głównego“, winni składać do Minister-  
stwa Leśnictwa odpowiednio umotywowane  
podanie o przyznanie im tytułu technika leś-  
nego.

## Ujęcie pan'y

W dniu 9 sierpnia br. w Srodzie Śląskiej  
funkcjonariusze tut. Komendy MO ujęli nie-  
bezpiecznego bandytę Migalskiego, który  
był „ostatnim“ z bandy Roźniatowskiego.  
Czeka go zastużona kara.

## Ogłoszenia drobne

„Związkowiec“ Spółdzielnia Zarobko-  
wa, Łódź, Śródmiejska 32 poleca duży  
wybór welny męskiej i damskiej. Wyro-  
by gotowe. Pończochy.

## Górnicy pomagają rolnikom

Powiat rybnicki — jeden z najbardziej  
zniszczonych — odbudowuje się w dużej mie-  
rze dzięki pomocy Rybnickiego Zjednoczenia  
Węglowego. Celem przyśpieszenia ze stałą pomocą  
wsi, w Rybnickim utworzyły się przy każdym  
zakładzie pracy komitety odbudowy wsi, zło-  
żone z przedstawicieli pracowników i zarządu  
kopalni. Załogi opodatkowały się dobrowolnie  
w wysokości 1/4 proc. pobrań miesięcznych  
a oprócz tego każda kopalnia wzięła pod o-  
piekę jedną ze zniszczonych gmin powiatu.

Ogółem Zjednoczenie Rybnickie w akcji  
niesienia pomocy zniszczonej wsi złożyło  
3.045.542 zł gotówką, bezpłatnie wzgl. po ce-  
nach własnych dostarczyło 1.021.000 cegieł,  
52.350 kg szyn, 566.250 kg cementu, 196.564  
m. kw. szkła 464.950 kg wapna, przetarło  
24,13 m. sześć. drzewa. Pomoc ta pozwoliła  
nie jednej rodzinie chłopskiej wyjść z piwnic  
do nowych lub odbudowanych domów oraz  
zakupić sprzęt rolniczy i żywy inwentarz.

## KRONIKA TEATRALNA

Państwowy Teatr Polski w Poznaniu dał od  
chwili reaktywowania swojej działalności w  
kwietniu 1945 roku, do 31 sierpnia br. 1.017  
przedstawień, dla przeszło pół miliona widzów.  
W okresie tym dano 21 premier. W sezonie  
1946-47, zakończonym komedią Szekspira „Wie-  
le hałasu o nic“, Teatr Polski wystawił nastę-  
pujące sztuki: J. Korzeniowskiego „Majątek  
albo imię“, Roger Ferdinanda „Szczeniaki“,  
M. Gogola „Rewizor“, M. Bałuckiego „Dom  
otwarty“, J. Szaniawskiego „Dwa teatry“ oraz  
Companeeza i Noego „Przyjaciel przyjdzie  
wieczorem“. Ogółem odbyło się w ubiegłym  
sezonie 380 przedstawień. Z przedstawień naj-  
bardziej korzystano 63 tysiące młodzieży szkol-  
nej oraz członków Związków Zawodowych.  
Na otwarcie nowego sezonu teatr wystawia

komedię Blizińskiego „Rozbitki“, w reżyserii  
E. Chaberskiego.

Ostatnio Ministerstwo Kultury i Sztuki  
przyznało Teatrowi Miejskiemu w Białymstoku  
kredyty na odbudowę gmachu teatru na  
Plantach. Kredyty te, łącznie z funduszami  
przewidywanymi na ten cel przez Zarząd Miejski,  
umożliwią ukończenie odbudowy teatru  
jeszcze w tym roku. Dotychczas teatr mieści  
się w lokalu wynajętym.

Teatr Powszechny TUR w Krakowie wysta-  
wił sztukę Marii Morczowicz - Szczepkowskiej  
pt. „Rodzina Rakuskich“, w reżyserii Zofii Mo-  
drzewskiej.



# PRZYGODY pięciu typków z Baniałuki



140. Murzynowi jak z komina, Zadymla się czupryna. Bo nie umiał bez zagryzki Pić naprzemian miód i whisky.



141. Zrazu siedział więc ponury, Potym zaczął awantury, Lunatyczki darł za włosy, Te krzyczały w niebogłosy

## DZIEŃ W ŁODZI

### TYDZIEŃ MAJDANKA

W związku z „Tygodniem Majdanka” który ma się odbyć w czasie od dnia 20 — 28 września 1947 r. i równoczesnym Zjazdem b. więźniów Majdanka, projektowana jest wycieczka do Lublina na uroczystości związane z „Tygodniem Majdanka” w ramach, którego odbędzie się poświęcenie kopca z kości pomordowanych na Majdanku więźniów oraz proces przeciwko 100 esmanom, katom Majdanka.

W imieniu Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi wycieczkę organizuje przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego (ul. Jaracza 11), uprawniające ich do wstąpienia na Kurs Wstępny.

Zapisy przyjmowane będą tylko do dnia 30 bm, włącznie.

**NOWE TELEFONY Str. DEMOKRATYCZNEGO W ŁODZI**

Nastąpiła wewnętrzna reorganizacja biur Sekretariatu Wojewódzkiego Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi, Biura Komitetu czynne są cały dzień, dyrektor biura przyjmuje od 9 do 13, telefon Biura Sekretariatu Komitetu Str. Dem. nosi numer 121-61. Natomiast telefon wydziału gospodarczego i referatu prasowego nosi numer 216-56. Biura Komitetu mieszczą się przy ul. Piotrkowskiej 78.

**KANDYDACI DO SŁUŻBY KOLEJOWEJ NIE BĘDĄ PRZYJMOWANI**

W związku z coraz liczniejszymi podaniami o przyjęcie do służby kolejowej, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi podaje powtórnie do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że wobec braku zapotrzebowania, nowych kandydatów do służby kolejowej nie przyjmuje się.

Nadsyłanie podań w sprawie przyjęcia jest bezcelowe, gdyż pozostaną one bez rozpatrzenia i odpowiedzi.

## Ze sportu

# Młodzież ZWM zdaje egzamin

### ze swej sprawności fizycznej przed robotniczą Łodzią

## Defilada zawodników przeciągnie dzisiaj ulicami Tymienieckiego i Piotrkowską

Dzisiaj rozpoczynają się dwudniowe Igrzyska Sportowe młodzieży zeturowej. W szlachetnych bojach na bieżniach i boiskach Łodzi rywalizować będzie z sobą 1300 zawodników.

Wyjątkowo ciekawie zapowiadają się: turniej piłkarski, w którym bierze udział 49 drużyn i boks. Te dwie galeje sportu licza

wśród młodzieży ZWM najwięcej zwolenników.

### ZNANI PIĘŚCIARZE W RINGU

W turnieju pięściarskim startować będzie szereg popularnych zawodników jak Brzóska, Kargiel, Gomulak i wielu innych.

Eliminacje we wszystkich galejach sportu rozpoczynają się dzisiaj o godzinie 8-ej rano

na boiskach: WKS-u, KS Arko, TUR-u, KS Wimy i Ogniska.

### PIŁKARZE GRAJĄ:

Na boisku WKS-u grać będą następujące drużyny piłkarskie:

Zryw — Łódź II, KS ZWM — Złotno, ZWM — Opoczno II, ZWM — Śródmieście Prawe, ZWM — Sieradz, ZWM — Barciński, ZWM — Brzeziny, ZWM — Brzeziny, ZWM — Śródmieście Lewe, Naprzód — Bałuty, Alart Ruseau, ZWM — Zgierz, PZPB — Poznański, Zryw — Łódź I, Opoczno I, ZWM — Kóluski, ZWM — Campe, Hofrichter.

### BOISKO ARKO

Spotykają się drużyny: ZWM — Ozorków, ZWM — Zychlin, KS ZWM Czarni — Radomsko, Film Polski, ZWM — Kutno, ZWM — Aleksandrów, ZWM — Pabianice 2, PZPB Nr 1.

### BOISKO TUR-u

Grają: ZWM — Koziny Staromiejska, ZWM — Badał, ZWM — Danzigier, ZWM — Konstantynów, ZWM — Fabryka Obuwia Nr 1, ZWM — Piotrków, ZWM — Lajbert, ZWM — Kutno, ZWM — Rawa Mazowiecka.

### BOISKO „WIMY”

ZWM — Terenowa Góra, ZWM — Wifama, ZWM — Union Tekstil, ZWM — Książka, ZWM — Widzew, ZWM — Łowicz, Zryw — Pabianice I, ZWM — Lida.

### BOISKO OGNISKA

Zryw — Łęczycza, ZWM — Gajer Górna, ZWM — Radomsko 2, ZWM F-ma Nr 400 Staromiejska, Zryw — Zduńska Woia, ZWM — Buhle Bałuty, ZWM — Dobrzelin, ZWM — Ruda Pabianicka, ZWM — Końskie, ZWM — Tramwaje.

### GODZINA 15.30

Zbiórka na stadionie Zjednoczonych. Wszyscy zawodnicy biorący udział w zawodach, jak również cała organizacja ZWM o godzinie 15.30 zbiera się dzisiaj na boisku KP Zjednoczone skąd wyruszy defiladą ulicami: Tymienieckiego i Piotrkowską do Placu Wolności.

Po defiladzie cała młodzież ZWM uda się na gościnny występ baletu Mojsiejewa, który odbędzie się na stadionie LKS-u.

### JUTRO FINAŁY

Niedziela będzie dniem finałów. Spotkania piłkarskie rozegrane zostaną na boisku KP Zjednoczone, na tym samym boisku odbędą się finały zawodów lekkoatletycznych, finały zaś turnieju bokserskiego w hali Wimy o godzinie 20-ej.

## Dzisiejszy program ZWM

### Co i gdzie?

Piłka nożna: boiska WKS, Wima, Ognisko, TUR, Arko.

Lekkoatletyka: boisko KP Zjednoczone.

Siatkówka: boisko Zrywu.

Boks: boisko Zrywu.

Eliminacje trwają od godziny 8 do 14

### Komunikat

## Zarządu Miejskiego ZWM

Miejski Zarząd ZWM podaje do wiadomości całej organizacji, że bilety na występ baletu Mojsiejewa będzie można nabyć na boisku Zjednoczonych dziś o godz. 15.30.

### BILETY NA BALET MOJSIEJEWA NA BOISKU ZJEDNOCZONYCH

Dzisiaj o godz. 15.30 zbiórka całej łódzkiej organizacji ZWM-u na stadionie Zjednoczonych (róg Tymienieckiego i Kilińskiego). Stąd nastąpi defiladą przez miasto. Po defiladzie wszyscy uczestnicy udadzą się na stadion LKS-u, by podziwiać występy baletu Mojsiejewa.

Zarząd Miejski ZWM

### Z LIGI KOBIEC

Społeczno - Obywatelska Liga Kobiet na Chojnach zawiadamia członkinie i sympatyczki Ligi o „Wiecu Kobiectm”, który odbędzie się w dniu 13.9 rb. o godzinie 18-ej w lokalu własnym przy ul. Rzgowskiej 94 w dawnym kinie „Mewa”

Po zebraniu będzie wyświetlany film.

### Dzisiaj o godz. 17-ej w Helenowie

# Mecz kolarski Praga — Łódź



Jung Machek Cihlar Scepanek Capek

Mecz kolarski Praga — Łódź składać się będzie dzisiaj z 4 konkurencji:

### I. WYŚCIG POJEDYŃCZO NA CZAS 400 M.

1. Cihlar (Praga) czas . . . . .
2. Machek (Praga) czas . . . . .
3. Scepanek (Praga) czas . . . . .
4. Capek (Praga) czas . . . . .
5. Bek (Łódź) czas . . . . .
6. Kupczak (Łódź) czas . . . . .
7. Pietraszewski L. (Łódź) czas . . . . .
8. Salyga (Łódź) czas . . . . .

Zawodnik, który uzyska najlepszy czas zdobywa dla swej drużyny 8 punktów, drugi — 7 punktów itd. (ostatni 1 punkt).

### II WYŚCIG „SCRATSH” 1.000 M.

Po eliminacjach w grupie czeskiej i polskiej walczą będą w spotkaniach dwójkowych pierwszy z pierwszym, drugi z drugim, trzeci z trzecim i czwarty z czwartym zawodnikiem. Spotkania te wyglądać będą prawdopodobnie następująco:

#### Bieg I.

Cihlar (Praga)

Bek (Łódź)

1 . . . . . 2 . . . . .

#### Bieg II.

Machek (Praga)

Kupczak (Łódź)

1 . . . . . 2 . . . . .

#### Bieg III.

Stepanek (Praga)

Pietraszewski (Łódź)

1 . . . . . 2 . . . . .

#### Bieg IV.

Capek (Praga)

Salyga (Łódź)

1 . . . . . 2 . . . . .

Punkcja ostateczna ta sama: 8, 7, 6, 5, 4, 3, 2 i 1 p.

### III. WYŚCIG AUSTRALIJSKI 6 OKR. TORU

(Ostatni zawodnik na mecie odpada. Finisz co okrążenie)

Startują: Cihlar, Machek, Scepanek, Capek (Praga) i Bek, Kupczak, Pietraszewski, Salyga (Łódź).

1 . . . . . 2 . . . . . 3 . . . . . 4 . . . . . 5 . . . . . 6 . . . . . 7 . . . . . 8 . . . . .

Punkcja: 8, 7, 6, 5, 4, 3, 2 i 1.

### IV. WYŚCIG DRUŻYNOWY Z 2 STARTÓW 4 KM.

Praga — Cihlar, Machek, Scepanek, Capek

Łódź — Bek, Kupczak, Pietraszewski L., Salyga.

1 . . . . . 2 . . . . .

Ogólna punkcja:

Praga punktów . . . . .

Łódź punktów . . . . .

# Nagrody napływają...

Do Komitetu Organizacyjnego Igrzysk wpływają ciągle nowe nagrody. Oto lista ostatnich nagród:

Kurator OSŁ Baculewski ofiarował 2 piłki i siatkę.

Prezydent m. Łodzi Stawiński — statuetkę z brązu.

Ob. Wende, dyrektor CZPWŁ — 3 metry materiału wełnianego i 4 metry jedwabiu.

Wojewódzki Urząd PW i WF — szliper.

F-ma Kowalski — rakietka tenisowa.

F-ma Pujdak — aparat fotograficzny.

Film Polski — popielniczka.

WKZ — 2 pary butów.

Oprócz nagród zwycięzcy otrzymają dyplomy. Nagrody są wystawione w oknie wystawowym f-hy „Switezianka” przy ul. Piotrkowskiej.

## Z Igrzysk ZWM

# Ekwipunek dla pięściarzy

## Dar ppłk. Marchwińskiego

Lista nagród dla zwycięzców w Igrzyskach Sportowych ZWM co godzina powiększa się. Wspaniałą nagrodę dla najlepszego zespołu Związku Walki Młodych ufundował Komendant MO m. Łodzi ppłk. Marchwiński.

P. płk. Marchwiński ofiarował 8 par rękawic bokserskich, 8 koszulek, 8 skakanek i 8 par pantofli, a więc cały niemal ekwipunek dla drużyny pięściarskiej.



### ZAGINIENI

2-go bm. z domu rodziców przy ul. Słowiańskiej 27 wyszedł 10-letni Jan Rokiel; nie powrócił.

Z ulicy Dworskiej 10 wyszła i aże powróciła Antonina Tacka, lat 77.

### WÓDKA CZY NOGA

To pytanie rozstrzygnąłby każdy z ludzi normalnie myślących na korzyść nogi. Innego zdania był ob. Mieczysław Rzepecki, zam. w Zgierz ul. Mleczarskiego 5. W Julianowie

podczas przebiegania przez tor tramwajowy będąc pod gazem wpadł on pod tramwaj linii Nr 5 i uległ amputacji lewej nogi. Przewieziony został do szpitala „Betleem”.

### TRAGICZNE SKUTKI BRAKU OPIEKI

Na podwórzu domu przy ul. Błękitnej 29 podczas zabawy wpadł do studni i ponosił śmierć na miejscu 2-letni Piotruś Blaszczyk, zamieszkały tamże. Zgon stwierdził lekarz pogotowia.